

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, mie-
sięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki poczt-
wej podane są w nagłówku nu-
meru porannego.
Za granicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięcznie rs. 1k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
waną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dni powsze-
dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Jacka (poddominikańskim) odbędzie się nabożeństwo odpustowe na pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— W poniedziałek odprawione będą pierwsze nieszpory w kościele archikatedralnym św. Jana na pamiątkę Narodzenia św. Jana Chrzciciela, przypadającą dnia 24-go b. m.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) odprawione będzie nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci św. Anioniego Padewskiego, stanowiące konkluzję odpustu.

Na chórze kościelnym amatorowie pod dyrekcją L. Rosłoskiego wykonają: w czasie wotywy (o godzinie 10 ej) mszę Vegta, w czasie zaś sumy mszę Kemptera (in D).

— Ewangielja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą 3-cią po Świątkach, zapisana jest u Łukasza św. w rozdziale 15-ym „o zgubionej owcy i groszu”.

Przegląd polityczny.

Z Berlina zaczynają już sygnały polityczne zapowiadać zbliżający się zjazd cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem. Pierwszy z nich bawi od dnia 14-go b. m. w Ems i zamierza pozostać tamże do połowy lipca, poczem jak zwykle przeniesie się do Gasteinu, a więc w sąsiedztwo Ischlu, gdzie dwór austriacki zwykł spędzać lato. Naturalnie więc monarchowie odwiedzą się i byłoby wręcz nienaturalnem, niemal prowokacyjnem, gdyby odwiedzin nie było. Po pewnych goryczach, które w ciągu bieżącej zimy domieczyły się do nektaru i ambrozji pięcioletnich serdecznych stosunków pomiędzy Niemcami i Austrią, zjazd obu monarchów jest manifestacją konieczną i o tyle tylko ma znaczenie

polityczne. Zresztą bowiem panuje tak zwany „pokój” w Europie i wszystkie kwestje polityczne są odroczone do kalend greckich. Przed kilku dniami, podczas jakiejś parady wojskowej, książę Dolgoruki zapytał księcia Bismarka, z jakiej materji są jego białe „inexpressibilia”. Kanclerz objaśnił, a gdy pytający zapragnął dowiedzieć się jeszcze o dodatkowy szczegół, czyli podobne spodnie wygodne są i na wojnie, książę odparł:

— Nielwem, a zresztą my teraz nie prowadzimy wojen!

Ot i *bon mot*, w którym streszcza się polityczna sytuacja.

Skład wskrzeszonej rady stanu w Prusiech nie budzi zadowolenia w kołach liberalnych i postępowych. Zauważono, że w liczbie mianowanych członków dwóch ledwo, to jest p. Becker z Kolonii, dziesięcioletni burmistrz tego miasta, wycofany z życia politycznego, a niegdyś nazywany „czerwonym Beckerem”, tudzież słynny profesor Gneist, skłania się do wyobrażeń liberalnych, ten ostatni nawet przeważnie tylko w teorii. Zresztą wszyscy prawie nowo powołani członkowie rady wyznają zasady zachowawcze, co najwięcej możnaby jeszcze wyjąć z tego grona pp. Bennigsen i Miquela, ale organa liberalne słuszna czynią uwagę: cóż nam z tego, że są liberalami *in abstracto*, skoro gotowi bywają poprzeć w każdym wypadku politykę zachowawczo-agrarno-protekcyną, wyznawaną dzisiaj przez kanclerza?

Wedle statutu rady stanu z r. 1846-go, należą do niej z urzędu, oprócz członków powołanych przez zaufanie cesarza: wszyscy książęta krwi, dochodzący do osmnastu lat życia, tudzież urzędnicy cywilni i wojskowi państwa, których sam urząd, piastowany przez nich, uprawnia do zajęcia fotelu w radzie, a mianowicie ministrowie czynni, marszałkowie polni, prezydent najwyższej izby obliczkowej, tajni radcy gabinetów, komenderujący generałowie i prezydenci prowincjonalni, o ile bawią czasowo w Berlinie. Sekretarzem stanu przy radzie zamiano-

wany został dotychczasowy podsekretarz państwa Möller. Powszechne wywołało zdziwienie, że równocześnie z nominacją radców nie został ogłoszony regulamin rady, który wtajemniczyłby bliżej opinię publiczną w istotę tego ciała, w przeznaczenie jego i ustrój wewnętrzny. Obecnie nawet wiadomo, czy rada stanu będzie zbierała się periodycznie na dłuższe sesje, podobne do parlamentarycznych; co najważniejsze zaś, pytają wszyscy, w jaki sposób ułoży się stosunek rady do ministerjum pruskiego, skoro książę Bismark, mianowany wiceprezydentem pierwszej, nie został aż do tej chwili odwołany z godności prezesa gabinetu pruskiego.

Prasa francuska żywo zajmuje się polemiką z piśmiarstwem włoskiemi w sprawie marokańskiej. Znane oświadczenia p. Manciniego w izbie włoskiej z dnia 11-go b. m. wywołały cierpkie usposobienie nawet w sferach rządowych we Francji. Prawda, że pan Mancini był nader cierpkim, gdy wyraził otuchę, iż rząd francuski nie ma obecnie na celu uspienia czujności Włoch, jak to było przed dwoma laty, gdy chodziło o Tunis; prawda, że był bardzo kategorycznym, gdy oświadczył, że Włochy nie pozwolą na żadne przekształcenia terytorjalne w Maroku na korzyść Francji, ponieważ idea wytworzenia wielkiego państwa afrykańskiego nad morzem Śródziemnym pod chorągwią rzeczywospolitej sprzeciwia się interesom Włoch i zagraża ich bezpieczeństwu; prawda nareszcie, że był piekielnie zręcznym, powołując się w mowie publicznej na osobiste zapewnienia prezydenta rzeczywospolitej, pana Grevy, tudzież na rękojmię, dane przez gabinet francuski, iż Francja nie myśli o żadnych nowych zdobyciach terytorjalnych na północno-zachodnim wybrzeżu Afryki, oprócz chyba drobnej regulacji pasu granicznego.

Z piśmiarstwa francuskiego wszelakiej barwy od *Tempa* do *Intransiganta* przebiera uczucie, jakie owładła nami, gdy ktoś pochwyci nas na gorącym uczynku. Niewątpliwie też mowa p. Manciniego, opierająca bezpieczeństwo Włoch na lojalności prezydenta rze-

MILUSIŃSCY.

(CHWILA Z ŻYCIA MŁODEJ MATKI.)

Milusińscy, stara szlachta!
Od aniołów gdzieś pochodzi;
W herbie, zwykle ma bociana,
Ani poznasz kto ich rodził

Główki płowe, oczki duże...
Pulehne nóżki i rączki;
Rozkosz matek, duma ojców,
Milusińscy niebożęta.

Marjan Gawalewicz.

I.

A moi, kochani Milusińscy, co robią w tej chwili?
A ot siedzą sobie na dywanie a zadarłszy w górę główki i rozwarłszy usteczka, jakby małe pisklęta, patrzą na matkę, dziwiąc się pewnie, że nie wyprawia z niemi, jak zawsze, figielków różnych.
Oho! już, już układają usteczka w podkówek, do placzu...

Ależ, moje królewiczka! Przypatrzcież się wprzód co też ta matka tak pilnie szykuje?

A cóżby innego jeśli nie czepki dla was, krzykaczki! Ba! i jakie to czepki jeszcze!... Jeden z niebieska, drugi z różową kokardą — i słusznie — inaczey ludzie nie odróżniliby was, płowowłose bliźniaczki! No, bądźcie cieplejsze nieco!... Wstydzicie się! wszakżeście już skończyli półtora roku, staruchy jakieś!

Ale gdzie tam u nich cierpliwość i ambicja? Nie słuchają i nie patrzą — tylko płaczą oboje. Płaczą? Że mówię — ot, wrzeszczą pro prostu, że aż w uszach pęka!

Nie ma rady! trzeba rzucić robotę...

— No, już proszę być cicho. Albo, co najlepsza, idźcie sobie spać! Tak, tak — aniołki, połóżcie się pięknie: jedno w jedną stronę, drugie w drugą i szal. Będę wam śpiewała o brym kotku...

Cicho, cicho! usypiają; pozamykały już oczęta — piosnka milknie mi na ustach!

Boże, jakżem szczęśliwa!

Naprzeciw naszego mieszkania widzę szereg wspaniałych okien, strojnych w koronkowe franki. Lokal ten zajmuje jakiś bogaty fabrykant... z młodą i bardzo ładną żoną. Znam dobrze, z widzenia, tę panią; codzień bowiem staje ona w oknie, strojna w aksamit lub atlas i patrzy, z widocznym politowaniem, na nasze maluchne mieszkanko... szczególniej zaś, na mój perkalikowy szlafroczek, w którym sama sprzątam pokoje. Czasem nawet, o zgrozo! ta piękna pani widzi jak przypasawszy fartuch — i to wielki, prosty fartuch gospodarski, pomagam mojej kucharce gotować, gdy ona pierze — naprzykład...

O! jestem przekonana, że ta dama lituje się nad moją dolą okropną... i pewnie ani przypuszcza nawet, że to ja właśnie, mimo jej bogactw, uważam ją za bardzo biedną! bo niestety! w jej sypialni wspanialej... nie ma — kołyski!

I teraz właśnie stanęła w oknie i widzi, że ja sama prasuję.

Ależ, moja piękna pani — może nie wiesz o tem, że ja w tej chwili prasuję sukienki dla moich Milusińskich? A może ich pani nie zna? O, w takim razie, jak tylko wstaną pokażę pani — dalibóg, pokażę oboje...

Słyszysz turkot karety... To małżonek mojej sąsiadki z przeciwka wraca do domu. Zobaczę go oknem. Tak to on!

Jakto? I ona nie biegnie naprzeciw męża? Nie, jak mamę kocham; stoi sobie, jak malowana!

Już wszedł, podchodzi ku niej; podali sobie ręce, jak zwykli znajomi i nie więcej... Nawet uśmiechu na ustach? Dziwni ludzie! Ale prawda, oni nie mają Milusińskich!

Oho, i mój pan Stanisław już także wraca...

A co by to było, żebym i ja też nie wyszła naprzeciw niego — a następnie, podała mu, na powitanie, rękę tak sobie — po angielsku...

Otóż zrobię tak i nie wyjdę!

Eh! Nie chcę — jeszczeby biedny Staś pomyślał, że zachorowała i zmartwiłby się niepotrzebnie!

„Tobys duszę wyjął z siebie,
Kaźdej prośbie czyniąc zadość;
Byle tylko Milusińskim
Na chwileczkę sprawić radość.”

II.

Słuchajcie Milusińscy!

Czy wiecie jakie was szczęście dziś czeka?

Oto, pojedziecie panieze na spacer, poznacie świat boży a ludzie podziwiać was będą.

Staś poszedł po powóz, a ja z moją pocziwą Magdusią, która „przedzierzgnawszy” się z niańki w kucharkę, nie wyrzekła się jednak dawnego obowiązku, stroimy nasze królewiczka.

Ależ, one istotnie wyglądają jak białe aniołki!

O, muszę was zaprezentować pięknej pani z przeciwka! Zjawila się też jak na to właśnie w oknie i patrzy na mnie wyzywająco. Lecz... cóż to ona takiego bieluchnego tuli do siebie? Coś wyraźnie głaszcze... Ah widzę! Na oknie stoi biały pinczerek... dwa nawet!

Istotnie, śliczne pieski; zapewne każdy z nich więcej wart, niż miesięczna pensja mojego Stasia.

To też moja sąsiadka, wydawsz dumnie usta, pokazuje mi swoje nowe skarby...

Poczekajno, piękna damo! pokażę ja ci moje...

Chwytam na ręce oboje Milusińskich i staję z niemi w oknie.

Zwyciężyłam! Odeszła od okna i usiadła w głębi pokoju — zamyślona...

Biedna! Może zraniłam jej serce? Tak jest, w istocie. Widzę, jak jej głowa pochyliła się na piersi — żal mi jej!

Podnosi się i wraca do okna... Nie może, widocznie, oprzeć się urokowi Milusińskich...

Ukloncież się pani — ładnie... Tak! Jeszcze raz! Piękna pani kłania się im również i uśmiecha się słodko. Jak jej twarz w tej chwili staje się lago-

czypospolitej i uczciwości rządu francuskiego, opóźniła plany francuskie w Maroku, jeżeli takowe istnieją, co zresztą w świecie politycznym uchodzi za *secret du polichinelle*.

Za inicjatywą Niemiec, Austrija, Rosja, Włochy i Anglija pracują w Belgradzie i Sofji nad usmierzeniem zatargu pomiędzy Bułgarią i Serbią. Rosyjski konsul w Wiedniu, p. Gubastów, udał się nawet do Sofji — „na wesele”. Tyle dotąd pośrednictwo dyplomatyczne mocarstw wymogło, iż rząd bułgarski wycofał napowrót swój postępek z Bregowej, który zajął bezprawnie po wypędzeniu zeń załogi serbskiej, złożonej z czterech ludzi. Ze do przelania krwi z drobnego harmideru wszczętego w dwóch lilipuciach państewkach nie przyjdzie, o tem wiedzieliśmy przecież od początku!

Br. Z.

Ankieta przemysłowa.

Pisząc przed miesiącem o potrzebie zarządzenia ankiety nad stanem obecnym drobnego przemysłu wiejskiego, nie spodziewaliśmy się, iż myśl podobna, agitująca się jednocześnie w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu, znajdzie gorące poparcie i szybkie wykonanie.

Tymczasem stało się inaczej.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji czwartej Towarzystwa postawiono wniosek dotyczący wspomnianej ankiety, wniosek ten przyjęto i zaraz też, nie zwlekając sprawy, powołano specjalną delegację, złożoną z 10-ciu osób, do przeprowadzenia ankiety. Dziś więc tyle ważna kwestja zostaje wprowadzona na drogę praktyczną. Stoimy wobec komisji, mającej za zadanie jej rozstrzygnięcie.

Jest to, zdaniem naszym, przedmiot tak wielkiej wagi, iż uważamy za stosowne wypowiedzieć w tem miejscu kilka uwag o sposobach wykonania ankiety i jej właściwym celu. Naturalnie, nie mamy przez to zamiaru narzucać naszego zdania komisji. Złożona z ludzi dobrze z kwestją obeznanych, niewątpliwie potrafi ona wywiązać się z podjętej misji. Chcemy tylko wyrazić nasz pogląd na najważniejszy program pracy, której wyniki mogą być mniej lub więcej doniosłe, stosownie do takiego lub innego postawienia tego programu. Słowem chcemy tu odpowiedzieć na dwa pytania: jaki może być cel ankiety i jakie sposoby jej przeprowadzenia?

W kraju naszym stosunki przemysłowe rozwinięły się tak szybko i tak niedawno, iż w ogóle nie jesteśmy w stanie zdać sobie dokładnej sprawy z ich stanu obecnego. Do tego przyczynia się wiele brak umiejętności zorganizowanej statystyki oraz brak instytucyj, któreby publikowały urzędowe dane i materiały. Ztąd pochodzi, iż w ogóle nie znamy ani

materiałów surowych kraju, jako podstawy przemysłu, ani rzeczywistego rozwoju pojedynczych gałęzi przemysłowych, ich siły produkcyjnej itd. Dotyczy to zarówno fabrykacji, jak i drobnych przemysłów. Coś wiemy, ale to coś jest tak ograniczonym, iż w ogóle nie wiemy nic. Tu i owdzie błędzą wieści, iż w bilgorajskim kwitnie sitarstwo, w kieleckim garniarstwo itp., ale też po za te wieści głuche znajomość przemysłu włościańskiego dalej nie sięga.

Otóż więc pierwszym zadaniem podjętej przez komisję pracy powinno być przedstawienie o ile można jaknajdokładniejszy stanu obecnego przemysłów wiejskich.

Ankieta powinna odpowiedzieć przedewszystkiem na pytanie—co mamy? Z drugiej znowu strony punkt ten należy uzupełnić innem równie ważnym pytaniem—co mieć możemy? W tym celu w programie prac komisji wypada postawić zebranie danych szczegółowych o wszelkiego rodzaju materiałach surowych kraju, mogących służyć za podstawę do rozwoju przemysłu włościańskiego. Tak postawiony cel ankiety sam przez się wskazuje środki jej wykonania.

Ponieważ nie mamy biur statystycznych i nie rozporządzamy kompetencją wykonawczą, musimy więc ograniczyć się na współpracownictwie prywatnem, poprzestać na zbieraniu szczegółów drogą dla nas dostępną. To też chcąc otrzymać obraz statystyczny i sprawozdanie jaknajpełniejsze, wypada powołać do współdziałania jaknajwiększą ilość osób w rozmaitych okolicach zamieszkałych i ze stosunkami miejscowymi dobrze obeznanych. Nie wątpimy, iż chętnych znajdzie się dość, trzeba tylko ich poszukać i pracą ich pokierować.

Cel ten da się osiągnąć przez rozesłanie kwestjonariusza, na podstawie którego najłatwiej będzie opracować sprawozdanie, w niem zaś unikać pytań drobiazgowych, przeciwnie, postawić rubryk kilka, lecz wyczerpujących. Rubryk takich proponowalibyśmy 7, mianowicie: odznaczenie miejscowości, rodzaju przemysłu, wartości przypuszczalnej produkcji, pochodzenia surowego materiału, kierunku zbytu produktów, warunków lokalnych przyjaznych przemysłowi i stanu ekonomicznego włościan w danej okolicy. Do pytań tych możnaby dodać jedno jeszcze: jakie środki byłyby w stanie podnieść drobnym przemysłu wiejskiego, gdyż odpowiedź na to pytanie nie może być dla całego kraju jednakowa, lecz musi być odmienną dla każdej prawie okolicy. W takie rubryki ujęty kwestjonariusz zdaniem naszym wyczerpie sprawę, a zadania korespondentów komisji nie utrudni.

Tyle co do samych badań nad stanem przemysłu wiejskiego.

Drugą część prac komisji, wytkniętą we wniosku powołującym ją do życia, mianowicie wskazanie środ-

ków, przedsięwziętych w innych krajach ku podniesieniu przemysłowości włościan, jako o wiele w wykonaniu łatwiejszą, pozostawiamy bez bliższych uwag.

Jak widzimy, ankieta w sprawie drobnego przemysłu nie może być wykonaną doraznie i w krótkim przeciągu czasu. Jest to praca mogąca potrwać rok cały. Komisja też nie powinna zbyt pochpieszyć się z jej wykonaniem.

Przeciwnie, sprawozdanie wyczerpujące i o ile można jaknajściślejsze — oto czego przedewszystkiem od niej wymagać będziemy.

K. W.

Uroczystość dziennikarska.

Londyn 16-go czerwca.

W żadnym może kraju stałego ładu dziennikarstwo nie wyrobiło sobie tak poważnego stanowiska jak w Anglii.

Nikt wprawdzie w Europie nie potrafiłby wymienić dziesięciu, bodaj nawet sześciu nazwisk najznakomitszych współczesnych dziennikarzy angielskich, a i w samej Anglii, oprócz należących do korporacji mało kto mógłby to uczynić, gdy imiona znakomitości dziennikarskich francuskich a nawet niemieckich znane są całemu światu, ale prasa i jej organa otoczone są uznaniem, jakiego się rzadko gdzieindziej spotyka.

Dziennikarstwo angielskie jest... bezimiennem. Współpracownik pracuje dla organu, tak jak muzyk w orkiestrze. Udział osobisty jednostki znika, nawet dyrektor poruszający batutą jest częstokroć niewidzialny, nie ma więc pola do osobistych zaczepki i nicowania a zwłaszcza szkalowania się wzajemnego, które tak poniża w opinii publicznej innych krajów zapominających się dziennikarzy.

Na tej drodze dziennikarstwo angielskie tak się wyrobiło, tak stało się dbałem o swoją cześć i powagę, że godzi się przypuścić, iż gdyby pracownicy prasy angielskiej wystąpili z poza okrywającej ich bezimienności, jeszcze i wtedy poczucie godności osobistej nie pozwoliłoby im zejść na bezdroża, na które w krajach kontynentu schodzi dziennikarstwo, z winy zbyt namiętnych albo zbyt zgrzybliwych i cierpiących na wątrobę jednostek...

Jednym z dowodów poszanowania prasy w Anglii jest odbyty w zeszłą sobotę, dnia 14-go b. m., doroczny bankiet stowarzyszenia wzajemnej pomocy dziennikarzy noszącego nazwę *Newspaper Press Fund*.

Przewodził zebraniu lord Hempden, który przed powołaniem do izby parów przez lat 12 zajmował stanowisko przewodniczącego w izbie niższej, jako sir Henry Brand.

W bankiecie, jak zazwyczaj, brali udział liczni parlamentaryści i deputowani, wojskowi wyższych stopni i dostojni-

Jakiż on błady! O, mój Boże! Zachorowały dzieciaki! pewnie zachorowały! Zimno mi strasznie.

IV.

Gdyby nie ci Milusińscy,
Co nam ciśnie życie słodzą;
Boże! Ilaż sercom biednym
Pustką byłby świat sierocą.

Co to jest? Czemu tak dokoła mnie cicho? Czy ja spałam?

Tak, chyba spałam. Naturalnie, wszak leżę w łóżku. Ale jakże ja długo spałam i jak mnie ten długi sen zmęczył!

Głowa mi ciężka, w sercu pali i oczy zamykają się nanowo, pomimo woli...

Ale dlaczego Staś nie śpi? Wszakże to noc... A może ma pilną robotę? Tak, zapewne. Widzę go; siedzi w drugim pokoju, przy biurku, z głową pochyloną.

Jakiż to cień, błady okropnie, pada mu na twarz? Lecz któż to jest obok niego?

To Lucia... to siostra moja!

Jakto? Przyjechała ze wsi — w nocy? Wszak jej tu wczoraj nie było... Czyż to wszystko sen?

Oh! ta mgła na oczach!...

Nie mam siły wołać; zresztą nie chcę budzić... Co to jest? koło mnie nie ma kołysek! Gdzie je zabrał... Oh!...

Staś i Lucia stanęli nademną, pocałowali mnie oboje i milczą, tem strasznym milczeniem wichru, gdy się uciszy przed burzą!

O, matko miłosierdzia! zmiłuj się nademną!

Wstałam dziś z łóżka po dwóch tygodniach i snuję się po domu.

Jakże teraz pusto w naszych pokojach... jak strasznie cicho...

Pusto?

A przecież wszystko tu jak dawniej; nie nie poruszono, tylko... dwie małe kołyски usunięto na stronę i zrobiło się okropnie pusto!...

dną, jak wygląda ślicznie! Już ona teraz pewnie nie myśli, że ja nieszczęśliwa. Biedaczka!

Ależ, na Bogal! Moi Milusińscy, bądźcież cicho.

Oboje uwzięli się przekrzyknąć kanarka i piszcza, aż strach... Doprawdy, napiszę do babci i do ciotki Luci, żeby was nie zapraszały na wieś, bo by im uszy popekały od takich gości.

Słuchajcie! Coś turkocze. To ojczulek wraca — i pojedziemy daleko, aż do botanicznego ogrodu! Tyłkoż nie piszczenie, bo matka ucieknie od was.

III.

I spoglądasz trwoźnie w niebo,
Jedną prośbą wzbiera łono:
By mu ztamtąd zapomnianych
Skrzydeł tylko nie zrzucono!

O, ten deszcz przekłęty! Ileż on mi strachu narobił! Jakżem się bała o moich Milusińskich, żeby nie zmokli, zanim doszliśmy do powozu... Jakżem żalowała, że nie jestem ptaszyną, bobym ich była schroniła pod skrzydełką. — A tak, mimo że im ich osłaniała, jak mogłam, jednak zmokły aniołki, nawet kaszla troszeczkę!

Ale, powiedziecie, że to nic nie szkodzi; że to wam będzie na wyrost i koniec.

Na wyrost...

Więc oni, więc moi Milusińscy, wyrosną?

A tak, wyrosną i staną się ludźmi dojrzałymi, jak ich rodzice, jak wszyscy...

A cóż ja będę miała wtedy?

Będziecież miała także Milusińskich, nowych, szepcze mi jakiś głos pocieszający.

Ta, twoja parka ptaszek wyrosnie, dojrzeje i uszczęśliwi cię, w których się wyklują nowi Milusińscy, dla nich...

— A ja? A dla mnie?

— Dla ciebie — szepcze mi ten sam głos, dalej — tamci będą jeszcze drożsi...

Gdzieś... w ciszy wiejskiej — przed białym dworkiem, w ogródku, zasiądziesz sobie, jak każda stara babcia w okularach na nosie, w czepcu z falbana-

mi na posiwiałych włosach i będziecież zrzędzić na tych Milusińskich nowych; na twoje wnuczeta, które nie a nie starej babci bać się nie będą, ale ją kochać, ale ją pieścić muszą.

O! Milusińscy nie giną nigdy! tylko się wyradzają jeden z drugich.

*

Mój Boże, jak one były zdumione, te moje ptaszynki, gdy się po raz pierwszy znalazły na bożym świecie; jak ściagały oczkami zdziwionymi każdego ptaka, każda muszkę brzęczącą w powietrzu.

Nie umiem sobie wytłumaczyć co to znaczy, ale wśród tej ucieszy była jedna chwila taka, że mi serce uderzyło trwoźnie.

Trwoga to istotnie niepojęta! Otóż zdawało mi się, że gdy oczęta moich małych ściagały białą chmurkę po niebie, a raczyny wyciągnęły się w górę, jakby do braci aniołków — zdawało mi się... że im u ramion wystają skrzydła śnieżyste... I serce mi zabiło tak, jak teraz bije, sama nie wiem czemu, bo — przecież moi Milusińscy, otuleni ciepło, śpią; Staś siedzi przy nich... a ja piszę do mamy; piszę, a coś mnie udreżca tak, że aż pióro drży w palcach!

Pójdę, zobaczę ich... Śpią, moje skarby! Widzę ztąd ich kołycki. Staś pochyła się nad nimi. Czemu on tak wpatruje się w ich twarzyczki?

Co to jest? Coś mi w oczach szeleści — a po ciele przebiega jakiś dreszcz, dziwnie zimny. Dlaczego tu tak cicho, czemu kanarek nasz nie śpiewa?

Mój Boże! Pewnie ja zachoruję. Przemokłam do nitki. Zimno mi, głowa ciężka, jak żelazo, a w sercu coś strasznie boli. Zawsze cierpiałam na to biedne serce — lecz teraz nie powinnam, bo wszakżem szczęśliwa!

Szczęśliwa... Co to znaczy? Zdawało mi się wyraźnie, że coś mi świsnęło do ucha ten wyraz, lecz z jakimś jakby piekielnym szyderstwem...

O, ja nie chcę chorować! bo i cóżby wtedy robili bezemnie moi Milusińscy?

Staś wstaje od kołysek... Idzie ku mnie! I znowu mnie dreszcz przejmuję.

cy kościelni, — w ich liczbie kardynał Manning — oraz wielu znakomitych artystów.

Stowarzyszenie dziennikarzy nie jest bynajmniej instytucją jednego stronnictwa lecz korporacją gromadzącą ludzi jednego zawodu, bez względu na przekonania polityczne.

Po toastie na cześć królowej i jej rodziny, pierwsi mówcy poświęcili kilka gorących słów wspomnieniu niedawno zmarłego ks. Albany, który przed dwoma laty przewodniczył podobnemu zebraniu i był zawsze che-tnym i gorliwym orędownikiem stowarzyszenia.

Na toast wznieśli za pomyślność armji i marynarki odpowiadali lord Lennox i generał-porucznik Sir Gerald Graham; ten ostatni mówił o wzajemnym szacunku armji i dziennikarstwa.

Lord Hampden wniósł toast za pomyślność stowa-rzyszenia i przedstawiał zasługi prasy względem parla-mentu, o których sędzi może na podstawie własnego doświadczenia, jako długoletni prezes izby niższej. By-wały wprawdzie dawniej starcia pomiędzy prasą i par-lamentem, mówca ma jednak nadzieję, że w przyszłości obie te wielkie potęgi szanować będą zawsze swoje pra-wa i obowiązki, świat zatem o podobnych zatargach już nie usłyszy. Prasa nie mogłaby istnieć bez parlamentu, podobnie jak izbie trudno byłoby obejść się bez prasy, bez tej prasy, która w Anglii wyżej stoi niż w którym-kolwiek kraju na świecie i z której słusznie każdy an-glik jest dumny...

„Nie wszystkie dzienniki są bez skazy — dodał mów-ca — w społeczeństwie istnieją zawsze pewne upodobania w skandalu i burdzie, więc i takie upodobania znajdo-wały karm, nietylko jednak winię tych, którzy dostar-czali tej karmi, jak tych którzy jej poszukiwali; pomi-nawszy przeciw zbrocenia, każdy z czystym sumieniem uznać musi nieskończenie wysokie zasługi samej insty-tucji.“

Dalej mówca zastanawiał się nad postępowaniem prasy, który z największym zamiłowaniem bada i wyraził szcze-gólne zadowolenie z rozwoju dziennikarstwa prowincjo-nalnego, które krok w krok postępuje za stołecznem.

„Prasa tworzy, wyrabia i kieruje opinią publiczną — mówił dalej szlachetny lord — jest ona nauczycielem, który lud objaśnia i naucza, trudno też byłoby wynaleźć lepszą sposobność do kształcenia się dla ludu, jak czy-tanie lepszych dzienników zaopinionych materiałem wy-chojącym z pod pióra najinteligentniejszych ludzi w społeczeństwie, dzienników, wydawanych z zadziwiają-cym nakładem kapitału i talentu tak dalece, że na całym świecie nie znam przedmiotu, któryby za jednego pensa kupić można, a któryby przyniósł więcej pożytku niż dziennik.“

W toastie swoim mówca wspominał osobiście o zało-życielu stowarzyszenia, lordzie Houghton, który znajdo-wał się także na bankiecie i odpowiedział w również go-rących słowach, podnosząc zasługi prasy.

A jak cicho, jak głucho...
Czy świat się skończył? czy na niebie słońce za-gasło — na zawsze?

Nie, tylko z tego mieszkania wyniesiono dwie małe trumienki i w sercu matki zostało wystygłe pogorzelisko, w którym już nie dla świata, nie dla życia nie tli!

Chodzę po pustym domu, latam jak ptak, któremu z gniazda wybrano piskletą!

Oczy mi wypala płomień rozpacz — bez łez!
Przeklinam świat! Przeklinam tę noc mojego biednego macierzyństwa! Przeklinam wszystko!

*
Chciałabym powrócić do obowiązków żony... lecz nie mogę! Martwe ręce opadają... Czasem tylko mi-mowoli zakolyszę... puste kołyski!
Biedne ręce matczyne, wyście nie ubrały, nie złożyły swoich skarbów, do ostatniej, czarnej ko-łyski...

Staś i Lucia boją się wspominać o tem co zaszło przy mnie. Nie śmieją! Nie chcą mnie nawet puścić tam, do tych dwóch mogilek!

A nie wiedzą, że ja już tam jestem pogrzebana wraz z niemi. Tak, czuję teraz, że te cztery martwe dziś rączki, stanowiły nierozzerwalny łańcuch z ży-ciem mojem.

Łańcuch ten pękł!

*
Biedny Staś! Wraca do domu lecz zatrzymuje się w sieni. Nie śmie wejść od razu do tego mieszkania. A naprzeciwko w oknie, stoją zdrowe dwa pinzerki, także bliźnięta! Poczciwa Lucia zajmuje się gospo-darstwem; pamięta, jak ja dawniej, o wszystkich wygodach Stasia i potrafi go pocieszać, z dobrocią aniola...

Niech jej Bóg zapłaci za to!

Ona tak dobra!

Może też da Bóg, że mnie zastąpi, tu przy nim... że zostanie tu na zawsze. A ja? Ja pójdę sobie — do moich... Milusińskich!

Florentyna Niewiarowska.

Bankiet zakończył się po angielsku, praktycznie, składką na pomnożenie funduszu stowarzyszenia.

Zebrana kwota wynosi blisko 1,000 f. st.

J. P.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów roztrząsa projekt urzą-dzenia kas emerytalnych dla rodzin robotników, którzy otrzymali rany i stali się niezdolnymi do pracy w czasie służby na kolejach; projekt ten ministerjum odesłało do opinji Towarzystwa popierania przemy-słu i handlu.

= Mosk. wied. donoszą, iż rada państwa w tych dniach powziąć ma ostateczną decyzję w sprawie projektowanego przez ministerjum finansów cła od surowca, sprowadzanego do Rosji z zagranicy; we-dług projektu ministerjum cło od surowca, wyno-szące dziś 6 kop. na pudzie, ma być stopniowo pod-wyższane o 3 kop. rocznie, od dnia zaś 13-go marca r. 1886-go będzie stałe obowiązujące cło w wysoko-ści 15 kop. od pudła.

= Z moey ostatniego rozporządzenia ministerjal-nego fabryki przedalno-łkackie, papiernie, luty szklanne i fabryki tytoniu otrzymały koncesję na używanie robotników małoletnich do robót fabry-cznych wyjątkowo w ciągu pierwszych dwóch lat od daty wprowadzenia nowego prawa o pracy ma-łoletnich, tj. od dnia 13-go lipca r. b.

= W Baden w końcu przyszłego tygodnia odbę-dzie się zjazd przedstawicieli dróg żelaznych, włą-czonych do komunikacji rosyjsko-warszawsko-nie-mieckiej.

= Ustawianie podwójnej liczby latarni rozpo-częło się obecnie na ulicy Królewskiej na przestrze-ni od Mazowieckiej do Marszałkowskiej. Nowe la-tarnie na ulicach Brackiej, Szpitalnej, Erywań-skiej, placu Wareckim, Mazowieckiej i Królewskiej zapłoną z dniem 13-ym lipca. Następne roboty ga-zowe rozpoczyna się w centrum miasta na ulicach: Wierzbowej, Bielańskiej, placu Saskim, Czystej, Żabiej i Granicznej, Elektoralfnej, Miodowej, Dłu-giej i Przejazd.

= Z powodu przekopywania rowu na rogatkach powązkowskich tramwaje nie dochodzą obecnie do domu emularnego na Powązkach, lecz zatrzymują się na ostatnim przystanku przed rogatkami.

= P. oberpoliemiaster w rozkazie dziennym do poliejii wykonawczej poleca dopilnować, aby przed domami nie składano drzewa, a tembardziej nie do-pelniano rabania; wyjątek stanowią domy nieposia-dające podwórzy; lecz złożone przed takimi doma-mi drzewo winno być uprzątnięte najpóźniej do go-dziny 8-ej rano w porze zimowej, a do 6-ej podczas lata.

= Służba policyjna otrzymała rozkaz dopilnowa-nia, aby wszystkie dzieci miały w tym czasie za-szczepioną ospę ochronną.

= Egzamina uczniów szkoły technicznej kolei terespolskiej, trwające od połowy maja, już ukoń-czone zostały; akt uroczysty zamknięcia roku szkol-nego odbędzie się w dniu 24-m b. m., tj. w przyszły wtorek.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali ratu-szowej popis uczniów i uczennic instytutu maz. cz-nego.

= W poniedziałek i w dniach następnych odby-wać się będzie w gmachu komory licytacja skonfi-skowanych towarów jedwabnych, wełnianych, ba-welnianych i t. d.

= Prokurator izby sądowej rz. r. st. Batowski w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= JE. ks. Kossowski, nominat, suffragan plocki, udał się dla poratowania zdrowia do Karolowych Warów.

= Włodzimierz Zagórski, znany poeta i humory-sta lwowski (Chochlik), przybył na dni kilka do Warszawy.

= Z literatury.

* Wyszło w polskim przekładzie z drugiego wy-dania francuskiego dzieła p. n. „Soecjalizm społec-zny“ przez Emila de Laveleye.

Znakomite nazwisko autora, profesora ekonomji politycznej na uniwersytecie w Liège najlepiej za-leca tę pracę, dającą najdokładniejszy, wszechstron-ny a przystępny obraz kwestji socjalnej, która dziś w tym kraju pierwszemu miejscu na porządku dzien-nym zajmuje.

Kto nie wie, a pragnie się dowiedzieć i to nie po-wierzchownie, ale treściwie i dokładnie, co to jest soecjalizm dzisiejszy, kto jego najznakomitsi aposto-łowie, w jakim stosunku stoją do siebie soecjaliści zachowawcy, ewangelicy, katolicy, a wreszcie so-

ecjaliści uniwersytecy, t. z. Katheder-Sozialisten, kto chce mieć bliższe pojęcie o międzynarodowce, o teorjach nihilizmu, o kolektywizmie, unarodowie-niu ziemi i innych kwestjach, o których dziś wie-dzieć trzeba koniecznie, znajdzie to wszystko w tej książce.

Przekład p. F. K. dokonany jest bardzo umiejęt-nie i starannie pod każdym względem.

Tłumaczenie wyszło nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Księgarnia Gebethnera i Wolffa ogłosiła w od-dzielnem wydaniu nową jednotomową powieść J. I. Kraszewskiego p. n. „W pocie czoła“ (Z dziennika dorobkowicza).

Stali czytelnicy nasi pamiętają tę nie szerokich rozmiarów, z dziwną pogodą i spokojem skreślona powieść człowieka, który dorobił się mienia, za-wdzięczając je wyłącznie niezmordowanej a nigdy nieuczciwości niesplamionej pracy.

Roch Pokrzywka-Pokrzywnicki Kraszewskiego to jasna i sympatyczna antyteza zwykłych postaci dorobkowiczów, dochodzących do grosza nie zawsze zacnem drogami, ale za to prawie zawsze zapomi-nających czem byli...

Jakkolwiek widocznem jest, iż autor nie gonił za efektem, rzecz czyta się z żywym zajęciem.

* Jako najwłaściwsza ilustracja do odbytego niedawno w Krakowie zjazdu Kochanowskiego wyszedł drugi tom pamiątkowego wydania dzieł wielkiego poety.

Tom ten zawiera Odprawę posłów greckich, Tre-ny, Fraszyki, Satyr, Szachy itd.

Wydanie to jest prawdziwie zaszczytnem świadectwem uszanowania pomników myśli narodowej.

Tuszyć należy, iż inteligentna publiczność zrozumie łatwo, że tylko szybkim rozkupem tej wzorowej edycji, zasługującej ze wszech miar na poparcie, da można do dalszego przedsiębrania innych tego ro-dzaju wydań.

Wszakże Niemcy, Francuzi, Angliacy nie szczędzą takiej zachęty dla arcydzieł piśmiennictwa narodo-wego?

Mielibyśmy mniej gorliwymi się pokazać w tak dobrej sprawie?

* Rodak nasz Harassowski wydał powszechnie chwaloną pracę p. t. „Codex Theresianus und seine Umwandlungen“.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych polecił wymagać od członków rzeczywistych przy wejściu na wystawę okazywania dowodów składko-wych za r. b.

* W kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pię-knych można nabywać akcje krakowskiego Towa-rzystwa sztuk pięknych.

Również i Towarzystwo sztuk pięknych w Kra-kowie pośredniczy w nabywaniu akcji naszego To-warzystwa zachęty sztuk pięknych.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pię-knych (salon Ungra) przybyły następujące obrazy:

Romana Szwojnickiego: „Kaptowanie szlachty przed sejmikiem“; Wandalina Strzaleckiego: „Tar-nowski po zwycięstwie pod Obersztynem“; Jana Ro-sena: „Pobudka“; Jana Owidzkiego: „Czekiwanie“;

Józefa Ryszkiewicza: „W zaścianku“; Józefa Bro-dowskiego: „Na zagrożone miejsce“ i „Kulig“; Sta-nisława Jasińskiego: „Nad wieczorem“; Stanisława Wolskiego: „W interesie dworskim“; Maurycego Stenela: „Portret s. p. Justynjana Karnickiego“;

Juljusza Kossaka: „Jan Sobieski na polowaniu“; Le-opolda Horowitza: „Portret mężczyzny“; Franci-szka Kostrzewskiego: „Okreżne“; Michała Pocięchy: „Krajobraz“; Mikołaja Dawidowicza: „Portret J. I. Kraszewskiego“; Leopolda Horowitza: portret pani W. w całej figurze; Emanuela Hercisza (z Krakowa): „Na wadze“; i „Zaloty“; Wandalina Strzaleckiego: „Lisowczyki“; „Stare wino, mospaniel“; Tytusa Ma-leszewskiego: „Telimena“ i „Nieciekawa książka“;

Emilji Dukszyńskiej: portret damy; Pantaleona Szyndlera: dwa portrety, damy i mężczyzny; Szy-mona Skirmunta (z Francji): „Otello i Desdemon-a“; Jana Strki: „Głowa Chrystusa“; Józefa Bro-dowskiego: „Emir Rzewuski“; Franciszka Kostrzew-skiego: „Zagłębia“ (z powieści Henryka Sienkiewi-cza „Ogniem i mieczem“); Edmunda Perla: własny portret; Zofji Stankiewiczówny (z Paryża): „Wale“;

Henryka Filipowicza (z Tyflisu): „Dwie chichotki“; Romana Kochanowskiego (z Monachjum): dwa kra-jobrazy; Stanisława Bryniarskiego (z Krakowa): „Części zamku królewskiego w Krakowie“; Zy-gmunta Sokolowskiego: „Przy święcie“; Włodzime-rza Łuski (z Krakowa): „W cieplarni“; Jana Ro-zena: „Polowanie“.

* Na wystawie akwael w Londynie ukazał się piękny obrazek Edwarda Dobrzańskiego, przedsta-wiający „Kobietę biblijną“.

Academy o pracy tej pochlebnie się wyraża.

Młody artysta jest podobno wnukiem wychodźcy z r. 1830-go.

* Z pism hiszpańskich dowiadujemy się o zaszłym w Sewilli zgonie Franciszka Magnuskiego, snycerza, którego roboty doprowadzone były do wysokiego stopnia doskonałości.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają sensacyjną premiery.

Odegrany zostanie na scenie teatru Letniego słynny utwór Ohneta „Właściciel kuźnic”.

* W rozdany do nauki dramacie Delpita „Bracia Maucoix” przyjmą udział pp. Czakówna, Niewiarowska i Rakiewiczowa, oraz pp. Grzywiński, Kotarbiński, Ładnowski, Prazmowski i Stromfeld.

Próby pamięciowe z powyższej sztuki rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

* „Inżynierowie jada”, dwuaktowa komedia oryginalna Skarbka Borowskiego, wejść ma w bieżącym sezonie na repertuar teatrów warszawskich.

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada na piątek wznowienie „Krewniaków” Bałuckiego.

* Zdrowie Żółkowskiego w coraz lepszym jest stanie.

W dniu dzisiejszym podobno artysta nasz wyjechał już na spacer.

Tak przynajmniej odpowiadało wszystkim, którzy zgłaszali się do mieszkania „pana Alojzego” dla złożenia mu powinszowań z powodu imienin...

* Jutro w „Robercie Djable” ostatni gościnnie występ p. Jakowiekiej.

* Gościnne występy p. Lewickiej rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Pani L. odśpiewa partję Małgorzaty w „Fauście”, „Fanny” i „Venus” w „Tannhäuserze”.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się pod kierunkiem p. Rebiczka codzienne próby z opery Ponchiello „Gioconda”.

= Przesyłka.

Wczoraj kilka dam warszawskich posłało do Magdeburga dwa pudła różnych ręcznych robót, mających na celu uwygodnienie Kraszewskiemu pobytu w twierdzy.

Nie potrzebujemy dodawać, iż dowód tej tkliwej pamięci mile przyjęty zostanie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Do „wianków” czynią się ostatnie już przygotowania.

Przystań Towarzystwa wysunięta zostanie do środka Wisły, ażeby pomiędzy nią i nadbrzeżnym bulwarem utworzyć rodzaj terenu, na którym odbywać się będzie korowód łodzi i przedstawienie żywych obrazów.

Osoby posiadające bilety wejścia na przystań do wieżone zostaną łodziami.

Oprócz „wianków” uwagę wszystkich zajmują rezultaty codziennych prób regatowych, zwłaszcza biegu nowego czterowiosłowego „ghig’a”, który współzawodniczy ma z Yacht-klubem.

Niezbyt regularne obecnie lekcje wiosłowania dla młodych członków, przerywane z powodu przygotowań do nadchodzących uroczystości, zaraz po regatach systematycznie prowadzone będą.

= Lato.

Dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem lata kalendarzowego.

Temperatura podniosła się wprawdzie, lecz nie ustaliła się dotąd pogoda, tak niecierpliwie wyczekiwana.

= Chrabąszcze.

O ile zeszły rok odznaczał się niebywałą obfitością chrabąszczy, o tyle teraz prawie ich wcale nie ma.

Natomiast pojawiają się w ogrodach czarne liszki, które pomimo energicznego tępienia czynią znaczne szkody.

= Przerwa w korespondencji.

Dziś i wczoraj nie nadeszły na tutejszą pocztę listy z Galicji.

Powodem przerwy w komunikacji są, jak się łatwo domyślić, wylewy rzek i potoków górskich, o których donoszą nam telegramy.

= Różany kadryl.

Nocy wczorajszej z czwartku na piątek w jednej z willi za rogatkami belwederskimi odbyła się świetna zabawa z okazji rocznicy srebrnego wesela państwa B.

Kilkadziesiąt osób, dzięki słotnej porze, tańczyło w zamkniętym salonie bez wielkiego zmęczenia. Po kolacji, na wniosek jednego z uczestników, odtańczono „rózanego kadryla”, który zasadzał się na tem, iż każda para uwieńczona była różami, dostarczonemi w wielkiej obfitości z miejscowego ogrodu.

Postanowiono jednak za róże płacić...

Każdy zatem z tancerzy tak dla siebie, jak i dla

swojej tancerki kupował róże od trzech pań, które, nie tańcząc, odgrywały rolę zaimprovizowanych kwiaciarok.

Osiągnięty ze sprzedaży róż fundusz w kwocie 117 rs. uchwalono przesłać do Krakowa na budowę pomnika Mickiewicza.

= Warszawianki na kuracji.

Z prywatnego listu pisanego z Ems udzielono nam następujący wyjątek:

„Wielką sensację pośród szczupłego kółka naszych rodaków, bawiących tu na kuracji, wywarła wiadomość o zaręczynach dwóch rodzonych siostr panien ***, które w ciągu kilku tygodni pobytu podbiły serca tak flegmatycznych ludzi, jakimi są holendrzy.

Starsza panna *** poznała niejakiego van X. podczas wycieczki towarzyskiej do Koblenji.

Młody holender, syn bogatego kupca, w niespełna dwa tygodnie oświadczył się o nadobną warszawiankę i został przyjęty.

W trakcie tych oświadczeń przybył do Ems jego ziomek i przyjaciel i przezeń wprowadzony do domu pani ***, oświadczył się niebawem o rękę młodszej siostry.

Termin ślubu młodych par naznaczono pod koniec lipca, koniecznym na żądanie panien w Częstochowie.

Do jakiego stopnia van X. jest rozkochany, dowodzi ta okoliczność, iż będąc protestantem na żądanie narzeczonej przechodzi na katolicyzm.”

= Fotografia kotów.

W ostatnich czasach zagraniczni fotografowie wysilali pomysł i dowcipy, aby zdejmować kocięta w chwili figlow i właściwych im psot...

Fotografie te, które chwilowo stały się modnymi, przechodziły i do nas w znacznych partiach, znajdując chętnych nabywców.

Dziś jednak rzeczony eksport zyskał niemałą konkurencję ze strony tutejszych fotografów, którzy w pomysłach omal nie przeszli kolegów zagranicznych.

Tym sposobem całe stopy najróżnorodniejszych kociąt w rozmaitych pozach zapełniają wystawy i sklepy!

I to przemysł...

= „Żeś w nocy podczas Bartłomieja”.

Oto literalny napis zdobiący muzeum osobliwości na Bielanych...

Nadzwyczajnie!

= Przybór wody.

Zapowiedziany przybór wody w Wiśle zaczyna się zwolna urzeczywistniać.

Od dnia wczorajszego do dzisiejszego poziom wody podniósł się o 5 cali i woda ciągle wzbiera.

Zaczniesz się jednak wzbierania wód można się spodziewać dopiero za dni kilka.

= Smutny wypadek.

W dniu onegdajszym, około godziny 7-ej wieczorem, w domu państwa G. na Chłodnej zebrał się orszak weselny.

Miano właśnie wyruszyć do kościoła dla asystowania przy obrzędzie ślubu panny G. z panem W. Jak zwykle w podobnych razach, młodzi przyklekli naprzód przed rodzicami dla odebrania błogosławieństwa.

Wzruszona samym aktem i w ogóle od pewnego czasu cierpiąca pani G., przy zakreśleniu krzyżyka nad głowami młodej pary, dostała ataku sercowego.

Posłano po lekarza, lecz zanim ten przybył, już pani G. życie zakończyła...

Naturalnie, iż wobec takiego nieszczęścia rodzinnego, o ślubie mowy być nie mogło.

Panna młoda białym welonem i mirtowym bukietem zamieniła na żałobne szaty!

= Oszust.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej, w pobliżu dworca kolejowego, jakiś niemłody już człowiek zaczął przechodzić, proponując nabycie obrączki, „nie ma bowiem za co kupić lekarstwa dla chorej żony”.

W chwili, gdy pewien przechodzień, może nietyle z miłosierdzia, ile z chęci taniego kupna, miał nabyć obrączkę za rs. 2, zbliżył się policjant, na widok którego właściciel obrączki szybko uciekł, zostawiając przedmiot w rękach nabywcy.

Obrączka, po bliższym obejrzeniu, okazała się mosiężną, z wierzchu pozłacaną, warta więc była co najwyżej z kilkadziesiąt groszy.

= Samobójstwo.

Dziś rano w hotelu sławiańskim na Podwalu dostrzeżono w jednym z numerów powieszonogo Ottona H., fabrykanta z Łodzi.

Samobójca przybył przed kilkoma dniami do Warszawy i zaczął się dziś wesoło obudzić.

Kiedy pomimo dobijania się do drzwi nikt nie otwierał, służba hotelowa w asystencji policji drzwi wytrychem otworzyła.

Znaleziono H. powieszono na haku.

Zwłoki jego były już zimne i zdaje się, że samobójstwo spełnione zostało zaraz po północy.

Samobójca, młody człowiek, liczył, jak opiewa paszport, 24 lat wieku.

Przyczyna, która skłoniła H. do odebrania sobie życia, nie jest dotychczas wiadomą.

= Wypadki. Na Wolskiej Jan K., podnosząc nogę konia, który miał być okuty, został tak fatalnie kopnięty kopcytem w brzuch, iż upadł tracąc przytomność.—Na Zakroczymskiej Bernard D., wędząc do sklepu, wybił nieostrożnie szybę w drzwiach sklepowych i odłamami szkła pękałeczył się boleśnie w prawy policzek.—Na Zjeździe Wiktor N. wskutek najechnięcia przez wóz roboczy, zraniony został dyszlem w głowę.

= Ważna wiadomość dla miast.

Gaz. kiel. donosi, iż rząd gubernalny kielecki otrzymał decyzję władz wyższych, nie zgadzającą się na zawiązanie towarzystwa kredytowego dla miast w połączeniu z Towarzystwem kredytowym ziemskim.

Minister spraw wewnętrznych przychylił się natomiast do utworzenia oddzielnego dla każdego miasta Towarzystwa wzajemnego kredytu, a opinię tę generał-gubernator warszawski w zupełności podzielił.

Spodziewamy się, iż miasta nasze z ważnej tej wskazówki skorzystać nie omieszkają i rozpoczną starania około organizacji własnych towarzystw wzajemnego kredytu.

= Egzaminy.

Aspiranci do stanu duchownego, pragnący wstąpić do seminarjum kieleckiego, egzaminowani będą w dniach 2-im i 3-im lipca.

Egzamin kandydatów do stanu duchownego w seminarjum płockim odbywać się będzie w dniu 3-im t. m.

W seminarjum djeczajnem lubelskim egzaminy pragnących poświęcić się stanowi duchownemu zapowiedziano na dzień 5-ty t. m.

= Wizytacja.

JE. ks. biskup sandomierski wyjechał na wizytację kanoniczną 13-tu kościołów w dekanacie olkuskim.

JE. w czasie tej podróży ma konsekrować świątynie w Sułaszowy i w Białym kościele.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Kaliszu przed kilkoma dniami zmarł Władysław Ehm, znany meteorolog.

Zostawał on w stosunkach ze znaczniejszymi stacjami doświadczalnymi i sam posiadał zasobne doświadczone obserwatorium.

Spostrzeżenia swoje posyłał stowarzyszeniom zagranicznym, które drukowały je w odpowiednich sprawozdaniach.

Ehm, jako mechanik, położył pewne zasługi, wprowadził w życie piece meiningerskie, niepszył wyciępody, stosując je do dróg naszych.

Został po nim rękopis, obejmujący kalendarzyk meteorologiczny, za lat kilkadziesiąt wstecz.

= Pożar.

Z Sokolowa, w gubernji siedleckiej, donoszą nam, iż w dniu 17-ym b. m. powstał pożar w olejarni miejscowej.

Ogień jednak stłumiony został w zarodku, dzięki szybkiemu przybyciu straży ogniowej.

Na drugi dzień w nocy ukazał się ogień powtórnie, tym razem w domu Gdali Hochberga.

Płomienie, podniecane suszą od kilku tygodni panującą bez przerwy, objęły szybko trzy przyległe posesje.

Działalność straży tamowały zabudowania starozakonnych, skupione na wąskiej uliczce z niezmiernie trudnym dostępem.

To też pożar stłumiono zaledwie po dwugodzinnej z nim walce.

Zgorzały 4 domy, dwa zaś rozebrano.

Ratunek był energiczny, narzędzia okazały się w porządku wzorowym.

Do nagrody zakwalifikowano 10-ia dzielnych strażaków.

= Śmiała kradzież.

Z Piotrkowa donoszą nam, iż w nocy z czwartku na piątek niewiadomi złoczyńcy skradli kasę ogniotrwałą z kancelarii rejsanta hipotecznego p. Eberta.

W kasie znajdowały się wszystkie akty od początku urzędowania p. E., stępłe ekasowane za dwa miesiące ubiegłego oraz w gotówźnie paręset rubli.

Złodzieje wybiłszy szybę, otworzyli okno i dostali się do wnętrza po wylamaniu okiennicy, zamkniętej na zasuwę izolującą.

= Wypadek z bronią.

Z Tomaszowa lubelskiego donoszą nam, iż uczeń progimnazjum w Zamościu Antoni K., w czasie pobytu u swojego krewnego p. Wacława K., bawinac się fuszą nabiał, dał strzał przypadkowy i zranił córeczkę p. K. w głowę.

Ranna tegoż samego dnia zakończyła życie.

ZE ŚWIATA.

× Partytura „Halki”, pisaną ręką Moniuszki, ofiarował dr. Jan Karłowicz polnańskiemu Towarzystwu przyjaceli nauk.

„Univers illustre“, pismo wychodzące w Paryżu, zamieściło świeżo krytykę „Holdu pruskiego“, pióra p. Sanillon. Według tego krytyka, Matejko jest wprawdzie najznakomitszym przedstawicielem malarstwa „austrjackiego“, ale obraz tak dalece mu się nie podobał, iż dziwi się, że „Matejko będąc pierwszym w Wiedniu co-rocennie stara się uszczknąć laury paryskie“. „Hold“ jest dla p. Sanillon „dziełem bezładnym i niestrawnym, zapłodnem nieprawym poetyzmu Corneliusa i Sehncra, zprawionym błędnymi wspomnieniami Déveria i Henryka Scheffera...“ Nie mówi jednak, żeby obraz zupełnie był pozbawiony wartości, przyznaje łaskawie, iż znać w nim pracę i znaczną wiedzę, a niektóre części oddzielnie wzięte uznaje godnymi pochwały. „Lecz cóż chcecie, u nas już od 30-tu takich rzeczy nie malują i nie można rzeczywiście patrzeć bez znużenia na to wielkie płótno, migotające przed oczami, pomieszane, o kolorycie twardym i jaskrawym, gdzie przy największym natężeniu wzroku oko nawet przez chwilę nie może spożyć na osobach głównych, około których grupują się inne szczegóły obrazu.“ Dla naszej sztuki, a tem więcej dla samego mistrza, zupełnie jest obojętną podobna krytyka zdradzająca sąd najpowierzchniwszy, warto jednak podać jej treść jako *curiosum* godne etnograficznej wiedzy p. Sanillon, wynajdującego narodowość „austrjacką“.

W Marsylii spłonął ołtarz Najświętszej Panny w kościele „Notre Dame de la Garde“, wartości ogólnej 400,000 franków. Roboty snycerskie w tymże ołtarzu odnawiał niedawno żyd polski, Abraham Mejbaum, który dowiedziawszy się o zniszczeniu owoców swojej dwuletniej pracy, dostał ze zmartwienia zapalenia mózgu i w kilka dni zakończył życie.

Brak wiadomości. *Schwäbischer Mercur* donosi, iż w Wirtembergji kreśli się wielu faktorów, namawiając do emigracji kobiety, którym zaręczają, iż udają się do gubernji kijowskiej, gdzie zupełnie brak płci żeńskiej, „natychmiast za mąż wyjdą“. Kilka szwabek puściło się w podróż i doznawszy zawodu, wystąpiły z procesem przeciw jednemu z takich agentów.

Wielkie pismo ilustrowane znacznie wychodzi w Dreźnie z dniem 1-y m. października r. b. p. t. *Illustriertes Universum*. Redakcję tego miesięcznika obejmuje literat niemiecki p. Jesko von Puttkammer.

Gustaw von Moser, znany dramaturg niemiecki, napisał nową komedję p. t. „Der Salontiroler“.

Auerbach o Heine'm. W pismach pamiętnikach Bertolda Auerbacha, znajdujemy następującą charakterystykę Heine'go: „Nie ma co mówić, Heine jest tak wielkim szubrawcem, jak geniuszem. Jest on fenomenem jako poeta i jako szubrawiec (*Erlump*). Przyszedł w czasie, w którym trzeba było wojować, a przecież nie miał do tego odpowiednich warunków, bo nie umiał wierzyć w nic pozytywnego, w żadną zasadę, w żadną instytucję społeczną...“

Spóźniony proces o czary odbywał się w tych dniach w Bazylei, w Szwajcarji. Ktoś nazwał kogoś czarownikiem. Nazwany w ten sposób skarżył nazywającego go sądu o obrazę honoru, za jaką uważał tytuł czarnoksiężnika. Przed sądami oświadczył skarżący, iż go czaroksiężnik przyprawił za pomocą czarów o ciężką niemoc, z której go żaden doktor nie mógł wyleczyć. Rozumie się samo przez się, iż sąd przychylił się do żądania oskarżyciela.

Okrutną karę, przypominającą czasy barbarzyńskie, praktykują dotąd w legji cudzoziemców w Algierze. Winnemu żołnierzowi zwiążują ręce i nogi i porzucają go na puszczę, wystawiając go na działanie promieni słonecznych. Komendanci mówią, iż pragną w ten sposób przyzwyczaić młodych wojowników do gorąca afrykańskiego.

Osman Digma, pomocnik mahdi'ego, kazał jednemu z swoich liwerantów wojskowych odciąć obiedwie ręce za to, iż sprzedawał w obozie napoje rozpalające. Wiadomo, że wyznawcom Mahometa nie wolno używać ani wina ani wódki. Przepis ten pominał jakiś kopt, szwarcując do obozu Digma arak i likiery. Dopiero po długich prośbach udało się przestępcy ocalić się, przez uiszczenie kary pieniężnej w ilości 1,200 talarów srebrnych.

Skarby marokańskie. Nie każdemu pewno wiadomo, że sultan marokański należy do najbogatszych monarchów kuli ziemskiej. Cesarze bowiem marokańscy nie lubią wydawać pieniędzy, owszem, zbierają je gdzie tylko mogą i zamykają w kamatach podziemnych. Słabość tę władców swoich znają poddani i dlatego chowają i oni skrzętnie grosz uciulany, aby im go urzędnicy sultana nie wydarli. Wskutek tego spoczywa pod ziemią w Maroko niejednym miljon w złocie i srebro, a w skarbcu sultana plesnieje drogi kruszec wielkimi stosami, gromadzony tam już od lat... trzystu. Dzisiejszy sultan marokański zapelnia właśnie... ośmnasty skarbiec!

Nowa sekta utworzyła się w Nowym Meksyku. Przypomina ona średniowiecznych biczowników. Wyznawcy tej nowej wiary wchodzą do swoich kościołów bosą, rozkrwawiwszy sobie poprzednio stopy kołcem kaktusowym lub cierniem. Inni znów noszą na obnażonych ramionach wielki krzyż i chodzą z tem brzemie-

niem tak długo, aż padają na twarz ze znużenia. Jeszcze inni każą się do krwi biecować... Fanatyzm doszedł tak daleko, iż jeden z najgorliwszych kazał się ukrzyżować, a inny, obciążony żelaznym kłosem, skoczył do rzeki, w której utonął, wśród radosnych okrzyków zebranych na brzegu towarzyszy...

Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
Dla zagrożonego chorobą piersiową studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

Staś i Marylka rs. 2, bezimiennie na podziękowanie Panu Bogu za otrzymaną promocję rs. 3.

Na kolonje letnie.
Staś i Marylka rs. 2, J. K. rs. 6.

Dla instytucji moralnie zaniedbanych dzieci.
Pakulski rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.
Z. Z. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.
Ch. i R. rs. 1 kop. 25.

Stare akta znalezione na ulicy Marszałkowskiej są do odebrania w naszym kantorze.

W dniu dzisiejszym, jako w ostatnim ciągnięcia 5-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 1987 wygrał rs. 2,000 u kolektora Landaua Adolfa w Warszawie, nr 2186 rs. 1,000 u kolektora Maliniaka Michała w Warszawie, nr 6741 rs. 1,000 u kolektora Margulie-sa w Bieżuniu, nr 20631 rs. 1,000 u kolektora Szlamy w Łomży — po rs. 400 nra: 5138 8244 10693 12624 12685 12895 15540 19013 — po rs. 200 nra: 260 904 1786 1862 3407 5820 12036 13648 18547 21034 23555.

M e l e t o l o g i e .

† S. p. Joanna z Błajehów Popielewska, obywatelka miasta Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w 56 roku życia przeniosła się do wieczności dnia 20 czerwca, w piątek, o godzinie 11 1/2 w nocy. Pozostałe córki z zięciem i nieobecnym synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele delany Wszystkich Świętych, o godzinie 11-ej zrana, dnia 23 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2021—

† S. p. Bronisława Dąbrowska, panna, lat 29 letnia, zmarła. Pozostałe rodzeństwo zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 czerwca, w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —2023—

† Za duszę s. p. Kazimierzy Ziemięckiej, w 10-tą rocznicę śmierci, dnia 24 b. m., we wtorek, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo na Powązkach. —2001—

† Dnia 22 b. m., w niedzielę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana Bukowskiego, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2016—

† Dnia 23 czerwca, w poniedziałek, jako w wigilję imienin s. p. Jana Nowakowskiego, odprawiona zostanie wotywa żałobna, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele na Powązkach, oraz poświęcenie grobu, na którą pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2009—

† W poniedziałek, dnia 23 czerwca odprawiać się będą msze św. żałobne w kościele św. Andrzeja (pp. kanoników), na placu Teatralnym, o godzinie 10-ej zrana, za spokój duszy s. p. Wandy z Potkańskich Makomskiej, jako w dzień jej imienin. —734—

† Dnia 23 czerwca, w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci s. p. Ludwika Kolnarskiego, b. obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Obl. biega na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-ej zrana, za spokój jego zaćnej duszy, na które to nabożeństwo pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2013—

† W kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się modłtwa za s. p. Annę z Josewigów Rebandel, zmarłą dnia 19-go czerwca 1858 r. Pozostali synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych. —2012—

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go czerwca. — Do atentowania na wielkiego manewrach wojsk gwardji rząd francuski komenderuje do Rosji generała dywizji Miribel'a, który przez jakiś czas był szefem sztabu francuskiego ministerjum wojny.

Petersburg 19-go czerwca. — Z *Russkiego Kurjera* dowiadujemy się, że według depeszy nadesłanej do gazety *Narodni Listy* z Filipopola, Drygalski basza, naczelnik rumelijskiej milicji, w tych dniach ma być z tego stanowiska usunięty. Był on protegowany przez Niemcy i rozmyslnie zachowywał się nieprzyjaźnie względem Rosji, która z tego powodu

wszelkimi sposobami protestowała trzy miesiące temu przeciw jego nominacji. Korespondent filipopolski utrzymuje, że tym razem rząd rosyjski skłonił W. Portę do odwołania Drygalskiego baszy.

Petersburg 19-go czerwca. — W gazecie *Nowoje wremja* znajdujemy następnę wiadomość, dotyczące serbsko-bułgarskich nieporozumień. „Według ostatnich doniesień z Sofji, pisze *Now. wr.*, pomimo otrzymanych wiadomości o ściąganiu wojsk serbskich ku granicom księstwa, rząd bułgarski zachowuje zupełny spokój i nie przedsięwzię dotąd żadnych środków ostrożności. Dzienniki bułgarskie, choć nawet potępiają sposób postępowania rządu serbskiego, czynią to w wyrażeniach umiarkowanych i przedstawiają konieczną potrzebę utrzymania jaknajprzyjaźniejszych stosunków między dwoma pokrewnymi narodami. Przez czas zerwania z Serbją dyplomatycznych stosunków zamieszkali w Bułgarji poddani serbscy będą pozostawali pod opieką greckiego agenta dyplomatycznego. W tych dniach odbyło się tajne posiedzenie serbskiej skupczyny. Skupczyna pochwalila wszystkie kroki proponowane przez rząd, a między innymi także i dotyczące mobilizacji armji.“

Petersburg 19-go czerwca. — Korespondent *Sowremiennoy izwiestij* komunikuje temu pismu wiadomość z Kriworogu o zaszłych w pobliżu tej miejscowości kilka dni temu antyżydowskich nieporządkach. Przechodząca przez wieś Repetine, osiadła głównie przez osadników żydów, pomiędzy którymi jest tylko z 15 rodzin niemieckich, partja robotników z gubernji półtawskiej, szukających roboty, wszczęła kłótnię z szynkarzem żydem. Po rozbiciu szynku pijani rzucili się na domy żydowskie i zaczęli je burzyć i grabić. Zanim władze miejscowe i miejscowi niemcy zdążyli zebrać się, aby dać odpór napastnikom, wiele już domów zostało zrabowanych. Z pomocą ludzi nadesłanych przez obywatela z sąsiedniej wioski aresztowano trzydziestu z pomiędzy napastników. Przechodząca tamtędy inna partja robotników z tejże samej gubernji usiłowała aresztowanych oswobodzić, co jej się też i udało. Wzięto się znowu do rabowania żydów. Koloniści niemcy, obawiając się w końcu o siebie i własne swoje mienie, wystąpili energicznie i nie tylko odparli wicherzycieli, ale nawet kilku z nich przytrzymali i związanych odstawili do Kriworogu.

Moskwa 19-go czerwca. — Z powodu artykułu czeskiego dziennika *Politik* na temat, że przymierze Włoch z Austriją nie znalazło dla siebie podstawy w faktycznem położeniu rzeczy i że właściwą dla Austrii drogą jest droga powrotu do przyjaznych stosunków z Rosją, *Moskowskija wiadomosti* robią następną uwagę: „Że lepiej dla nas jest żyć z Austriją w zgodzie, niż być na stepie nieprzyjaźnej, nie podlega żadnej kwestji, ale praski dziennik zapominał widocznie o polakach, swoich „sprzymierzeńcach“ w parlamencie wiedeńskim, których działalność w Galicji bodaj czy może przyczynić się do utrwalenia przyjaźni między Rosją i Austriją, nie mówiąc już o tem, że będąc najsilniejszą w Austrii partją polityczną, użyją niechybnie, tak jak i teraz używają, wszelkich od nich zawisłych środków, aby przeszkodzić większemu zbliżeniu się między Wiedniem i Petersburgiem. Czyż może nie oburzać się rosyjska opinja i rosyjskie uczucie, czytając o gwałtach, wyrządzanych przez „polską irredentę“ meczenniczemu galicyjskiemu rosyjskiemu ludowi? Dla Austrii kwestja o której mowa, ma tem większe znaczenie, że w Berlinie, jak nam donosi tamedzny korespondent, z równem niezadowoleniem patrzą także na polskie intrygi, gniazdo których, jak wiadomo, znajduje się w Austrii.“

Kijów 19-go czerwca. — Z Balty donoszą, że na odbytych tam jarmarku po raz pierwszy przysłani z zagranicy ajenci robili zakupy koni do Ameryki.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 20-go czerwca. — *Neue freie Presse* donosi: W kołach marynarskich obiega wieść, że po ćwiczeniach floty zbierze się rada admirałów pod przewodnictwem cesarza, celem zastanowienia się nad potrzebą reform w ustroju floty i obmyślenia planu zwiększenia tejże.

Pola 20-go czerwca. — W tych dniach aresztowała tutaj policja rzeźnika Godinę i jego kochankę Gentili, u których znaleziono pięć kilogramów dynamitu. Aresztowano również trzy inne osoby. Dyrekcja inżynierji doniosła, że z magazynu jej w budującym się forteci Valmaggione znikło 30 kilogramów dynamitu.

Bruksella 20-go czerwca. — Rząd przyjął podanie się do dymisji gubernatorów Luksemburga, Hennegau i Brabantu.

Bruksella 20-go czerwca. — Rozkaz ministra spraw wewnętrznych poleca zawieszenie robót około będą-

nych w toku budowy na cele szkolne. Niektóre gminy nie chcą usłuchać tego rozkazu, opierając się na tem, że pismo ministra nie jest wystarczającym i żądają wydania dekretu królewskiego.

Paryż 19-go czerwca. — W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż rząd rosyjski żąda przypuszczenia jego reprezentanta do komisji kontroli europejskiej w Egipcie. Gieldowe sfery twierdzą, że egipska pożyczka sfinansowana być ma przez grupę kapitalistów francuskich, pod gwarancją Anglii i Francji.

Paryż 19-go czerwca. — Dzisiaj pojawił się tutaj nowy dziennik radykalny, *France libre*, pod redakcją adjutanta byłego ministra wojny, jen. Thibaudina, kapitana Naujean. W przyszłym tygodniu wychodzącznie nowe pismo liberalne, *Presse libre*.

Paryż 19-go czerwca. — Senat przyjął w drugim czytaniu 158 głosami przeciw 115 artykuł pierwszy ustawy o rozwodach (depeszę tę powtarzamy, ponieważ w tekście wczorajszym błędnie przypisano uchwałę izbie deputowanych, która nie zajmuje się obecnie ustawą o rozwodach).

Londyn 19-go czerwca. — Na zapytanie Bourkego w izbie gmin, co rząd zamierza uczynić na obronę górnego Egiptu, odpowiada lord Hartington, iż rząd uważa siły angielskie, przebywające w Egipcie wraz z egipskimi za dostateczne ku celowi i komenda powierzona zostanie oficerom angielskim.

Londyn 20-go czerwca. — *Daily News* uważają doniesienia, jakoby po odbyciu się konferencji egipskiej zamierzona była druga konferencja, poświęcona sprawie zneutralizowania kanału sueskiego, za nieprawdziwą.

Nisz 20-go czerwca. — Obrady nad projektem nowego systemu podatkowego w Serbji toczą się szybkim krokiem w skupczynie. Dotąd uchwalono podatek gruntowy, tudzież od budynków i kapitałów.

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń 21-go czerwca.

Na Śląsku i Morawach zalewy wyrządziły wielkie spustoszenia. W Galicji zostało zniszczonych 30 mostów. Zbiory przepadły. Straszne nieszczęście. Budujące się nowe linje kolejowe zostały dotkliwie uszkodzone, co wpłynie na odroczenie ich otwarcia.

Wiedeń 21-go czerwca.

Jest podejrzenie, że aresztowany w Poli Godina był w stosunkach z włoskimi irredentystami. (Patrz „Ostatnią pocztę”; przyp. red.)

Praga czeska 21-go czerwca.

Inżynier miejski Bozarad został wczoraj w okrutny sposób przez zbiegłego artylerzystę zamordowany.

Berlin 21-go czerwca.

Termin zwołania pruskiej rady stanu jest bardzo rychły. Zbierze się ona celem ukonstytuowania i podziału na sekcje. Komplet rady zwoływanym będzie nader rzadko, cała waga spoczywać będzie na pracy w poszczególnych sekcjach. Chodzi bo wtem o to, aby uniknąć aparatu parlamentarnego.

Berlin 21-go czerwca.

Dnia 30-go b. m. rozpocznie się w Zoppot wielki przegląd marynarki niemieckiej, w którym przyjmą udział 22 okrętów wojennych a mianowicie: pięć korwet pancernych, cztery pancerne łodzie kanonierskie, jedna fregata, dwie korwety, dwa brygi, dwa statki awizowe i sześć łodzi torpedowych.

Berlin 21-go czerwca.

Związek kolonialny niemiecki układa się z finansistami względem wykonania planu nabycia na wybrzeżach syryjskich znacznych przestrzeni i połączenia ich z osadami niemieckimi, które tam już istnieją. Kapitał na ten cel potrzebny wynosi 20 milionów marek.

Berlin 21-go czerwca.

Książę Bismark wysłał do Australji dra Fintseha, celem rozpatrzenia się w stosunkach tamtejszych w interesie handlu niemieckiego.

Paryż 21-go czerwca.

W najlepiej poinformowanych sferach dyplomatycznych utrzymują: Obawy podniesione we Włoszech z powodu Maroka, oparte są na fałszywych przypuszczeniach. Rękojmie, dane przez rząd francuski gabinetom w Londynie, Rzymie i Madrycie, iż Francja nie dąży do żadnej zmiany terytorjalnej i politycznej w Maroku, są szczerze i rzeczywiste.

Pan Ferry zatwierdził w całości plan akcji, przedłożonej mu przez rezydenta francuskiego w Tangerze, p. Ordegg. Od chwili, gdy p. Ordega potrafił uzyskać na rzecz Francji poważny wpływ w Tangerze, leży w interesie rzecyzpospolitej bronić całości i niepodległości Maroka. Stanowisko mocarstwa, którego protektorat sultan Maroka dobrowolnie przyjmuje, o wiele jest korzystniejszym dla Francji, aniżeli wszelkie terytorjalne, które w następstwach musiałyby doprowadzić do podziału Maroka pomiędzy kilka państw europejskich. Polityka p. Ordegi nie wyklucza współzawodnictwa mocarstw w tym kraju, ale opiera je na podstawach ściśle pokojowych i cywilizacyjnych. Wzrost dalszy wpływu francuskiego w Maroku zaletę będzie od zręczności dyplomatycznych reprezentantów Francji, nie wywoła wszakże międzynarodowych nieporozumień.

Londyn 21-go czerwca.

Izba gmin przyjęła na posiedzeniu wczorajszym w trzecim czytaniu bil o zamianie długu publicznego.

Londyn 21-go czerwca.

Z powodu upadku Berberu rząd angielski nakazał przyspieszenie wyprawy, tudzież budowę kolei z Suakimu do Chartumu.

Londyn 21-go czerwca.

Uniwersytet w Cambridge nadał tutejszemu polskowi francuskiemu, Waddingtonowi, tytuł doktora praw.

Rzym 21-go czerwca.

Posel francuski, Decrais, złożył ministrowi spraw zagranicznych, Manciniemu, deklarację, że Francja dla uniknienia budzących obawę pozorów i odparcia podejrzeń odstępuje nateraz od zamiaru uregulowania granicy pomiędzy Marokiem i Algierem.

Bukareszt 21-go czerwca.

Parlament został wczoraj zamknięty mową tronoową, która wspominała o powodzeniu życia politycznego rumunów, czego dowodem jest rewizja konstytucji i nowe prawo wyborcze. Mowa zwracała uwagę na przywiązanie narodu do monarchji dziedzicznej, co dowodzi, że rozumna polityka i pokojowy rozwój Rumunji zyskują jej zaufanie wszystkich państw.

Belgrad 21-go czerwca.

Skupczyna w Niszu przyjęła na posiedzeniu wczorajszym wszystkie projekta podatkowe, przez rząd przedłożone.

Konstantynopol 21-go czerwca.

Minister spraw wewnętrznych na prośbę wielkiego rabina rozesłał okólnik do walicz (gubernatorów), w którym oznajmia im, iż żydom tureckim wolno bez przeszkody osiedlać się w całym państwie. Ograniczenia, wydane przed dwoma laty, odnoszą się tylko do żydów rumuńskich i rosyjskich.

Petersburg 21-go czerwca.

Opublikowany został Najwyższy ukaz, dotyczący powołania w r. 1884-ym na skompletowanie szeregów armji i floty 224,000 ludzi.

Petersburg 21-go czerwca.

Petersburskija wiadomości, uzupełniając wiadomość o rekwirowaniu koni dla wojska, dodają jeszcze, że każdy powiat ma być podzielony na okręgi. Miasta a w Polsce każda gmina stanowią oddzielne okręgi, większe zaś miasta i stolicy mogą być podzielone na kilka okręgów. Co sześć lat formują się spisy koni. Za każdego konia zarekwirowanego dla wojska oznacza się stopa wynagrodzenia według wartości konia dla każdego powiatu z osobna, z zastosowaniem się do cen targowych i z doliczeniem nadto 10%.

Petersburg 21-go czerwca.

Minister spraw wewnętrznych wyjeżdża na jakiś czas z Petersburga. Minister dóbr państwa wyjechał w dniu wczorajszym w interesie służbowym na Ural.

GIEŁDA.

Dnia 21-go czerwca 1884 roku.

Żądano za weksle długoterminowe na Berlin 43.80 bez ruchu, za krótkoterminowe 48.75, przy płaceniu

między 48.60 a 48.72 $\frac{1}{2}$, stosownie do chwili tranzakcji, natarczywością podaży i warunków dobrego papieru. Żądania są w porównaniu z dniem wczorajszym niezmiennione.

Na Londyn również bez zmiany — 9.92 żądano, lecz obrotów żadnych nie dokonywano.

Na Paryż 39.67 $\frac{1}{2}$, jak wczoraj, żądano. Zapotrzebowania nieco większe. Płacono również jak wczoraj 39.50—39.60.

Na Wiedeń 81.90 żądano, 81.80 płacono.

Papiery jeszcze słabiej.

87.70 i 87.40 za listy likwidacyjne stosownie do wielkości odcinków żądano.

Również nominalnie tylko notowano pożyczkę wschodnią po 93.10.

Listy wileńskie długoterminowe 94 — prawdopodobnie nie bez wpływu tu pozostaje udzielone przez właściwą władzę bankowi wileńskiemu pozwolenie na powiększenie kapitału akcyjnego, o czym już wspominaliśmy.

Listy zastawne ziemskie, coraz niżej. 97.90, 97.80, 97.60, za serji I-ej, 96.80, 96.75, 96.70 za II-ej i III-ej żądano. Kupiono partję A i B serji I-ej po 97.30. Za serji II-ej ofiarowywano A i B po 96, za małe po 95.80. Serji IV-ej kupować chciało po 95.

Miejskie 95, 93, 92.25 i 92 znowu niżej — w żądaniu. Znaczne ilości serji IV-ej po 91.85 i 91.90, jak słyszeliśmy, oddawano.

Łódzkie 85.50, 84.30, 83.20.

Obli miasta Warszawy po 90.90 bez zmiany lecz i bez obrotu.

Z akcji, których kursa nominalne notowano, bez zmiany są bankowe, ubezpieczeniowe, cukrowniane. Zanotować wypada kolejowe, z których bydgoskie większe po 78, mniejsze po 76 sprzedawano. Terespolskie po 137, nadwiślańskie po 96 w żądaniu, fabryczno-fódzkie po 133 poszukiwane. Z fabrycznych akcje fabryki stali po 1530, Lilpop, Rau po 1000 ofiarowane. Nowowprowadzone akcje fabryki garbarskiej „Temler i Szvede“ po 628 kupowano.

Godzina 12 $\frac{1}{2}$. Usposobienie wyczekujące. Brak żądań

J. Wł.

TEATR.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Właścicielkuźnik”. Jutro: „Robert djabel” (występ pani Jakowickiej). — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka”. Jutro: „Zapiętna żona” i „Wujaszek Alfonsa”.

Ogród zoologiczny

(ulica Bagatela nr 1) otwarty codziennie od godziny 10 rano do zachodu słońca. Cena wejścia 20 kop. dla dzieci i uczniów zakładów naukowych 15 kop.

Wystawa Majolik Nieborowskich

w sali hotelu Europejskiego trwać będzie do końca miesiąca. (727)

— **Biblioteki matematyczno-fizycznej**, wydawanej pod redakcją M. A. Baranieckiego z zapomogi Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego, wyszedł z druku tom IV serji I: **Władomości początkowe z geografji fizycznej i meteorologji** A. W. Witkowskiego, str. 118, drzew. 22, litografij 4, w oprawie kop. 45. (1966)

— **Porada** dla niezamożnych z chorobami wenerycznymi, jak w lecznicach po kop. 25. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. (703)

— **Dr Korułowicz** powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 4-ej do 6-ej. Nowy Świat nr 17. (2005)

— **Uniwersytecka klinika oczna**, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — **Prof. Wolfring** udziela porady chorym na oczy **bezpłatnie**, codziennie od 12 do 1 $\frac{1}{2}$. (968)

— Od 16-go czerwca w **Ciechocinku** przyjmować będzie **chorych na oczy** **dr Jan Dylewski**, willa dra **Pajewskiego** „Orion” nr 14. (677)

— **Dr med. Stanisław Frajer** praktykuje jak lat poprzednich w **Marjenbadzie** Kaiserstrasse villa Helvetia. (1993)

— **Dentysta M. H. Neumark-Zebinski**, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. **Flomackie** nr 9. (1921)

Instytut dra Kadlera dla syfityków. Pokoje z utrzymaniem od rs. 2. Porada od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. Krak. Przedm. 38. (574)

Dr J. Majkowski, lekarz zakładu kąpielowego w **Rusku**, ordynować będzie jak w latach poprzednich przez cały sezon kąpielowy, przed południem w gabinecie lekarskim zakładu, po południu w swoim mieszkaniu w miasteczku. (560)

Dentysta Gutzman, **Bieleńska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje. (1985)

D-ta Idzikowski, b. asystent przy med. szkole dentystycznej, leczy choroby dziąseł i zębów, a w koniecznej potrzebie wyjęcia takowych, uskutecznia to bez bólu. **Leszno 1**, od 10 do 6. (651)

Dentysta H. MARTIN,

Francuz, ex-asystent doktorów p. Stevens i E. Preterre w Paryżu, wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje złotem etc. **Nowy-Swiat nr 57**. (725)

Dentysta B. Frenkiel, **Długa 21**, leczy specjalnie choroby zębów, plombuje etc. (1816)

Poszukuję dobrze wychowanych dzieci na koleżanki dla własnej córki, bliższa wiadomość: **Ulica Chmielna nr 27**, mieszkania 18. (2008)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

270. Ostrowski Zygmunt. Biuro techniczne i skład maszyn, **Nowy-Swiat 11**.
396. Pik Jakób. Zakład optyczno-matematyczny, **Miodowa 2**.

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10-11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11-12. **Dr Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.

Od g. 11-12 $\frac{1}{2}$. **Dr Młoczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 12-1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 12-1. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1-2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1-2. **Dr Teresa Ciszkiewicz**, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 3-4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —1889—

KANTOR WEKSŁU Goldstein i Tachauer,

krakowskie-Przedmieście 67. Asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji po 40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzania dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

WIEDZA

D. Kurdelska, dawniej Norkowska, b. krojczyni u p. Hersego, uczennica nadwornego magazynu A. Laffeniére w Paryżu, otworzyła **pracownię sukien i okryć przy ulicy Niecałej nr 2**. (717)

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, że w d. 18 (30) czerwiec r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancelarji Banku licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Banku polskiego w ciągu jednego roku od dnia 1 (13) lipca 1884 roku, do dnia 1 (13) lipca 1885 roku około 120 sążni kubicznych polskich drzewa sosnowego, poczynając od ceny rs. 16 za takiż sążeń, czyli za 0 53127 sążnia kubicznego ruskiego z porąbaniem i ułożeniem w drwalni i około 2,000 korey warszawskich węgla kamiennego w najlepszym gatunku, poczynając od ceny 90 kop. za korzec.

Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji przejrane być mogą u naczelnika kancelarji Banku polskiego codziennie w godzinach biurowych.

Deklaracje będą przyjmowane tylko od osób handlujących 1 i 2 gildji, posiadających składy drzewa opałowego i węgla w Warszawie. (730)

CYGARA i PAPIEROSY.

Amatorzy prawdziwie dobrych cygar z liścia hawańskiego, jak również papierosów z oryginalnego tureckiego liścia, mają sposobność wypróbowania w składzie **M. Kiczorowskiego, ulica Wierzbowa nr 3**, vis-à-vis filarów teatralnych.

Nowe gatunki papierosów i cygar:

Cygara: Havanna nr I 100 sztuk rs. 3.
Havanna nr II " " 3.
Havanna nr III " " 3.
Havanna nr IV " " 4.
Havanna nr V " " 5.
Havanna nr VI " " 6.
Havanna Upman nr VIII " 8.
Havanna Upman nr X 10.

Papierosy: Souvenir Dubec trës fort 100 szt. rs. 1.
Souvenir Dubec fort " " 1.
Souvenir Dubec crêm " " 1.

Powyższe Cygara i Papierosy są pakowane po 10 sztuk i 100 szt., każda paczka zaopatrzona firmą sklepu **M. Kiczorowski**.

Wysyłka na prowincję skutecznia się spieszenie i franco. (655)

MARSZAŁKOWSKA

N° 54

obok Świętokrzyskiej.

Mamy honor polecić względem szanownej publiczności nowo-otworzony przy ulicy Marszałkowskiej nr 54 skład **obić papierowych, cerat, rolet, gżemsów**, oraz **chodników kokosowych i jutowych**, posiadając na składzie na równi z pierwszorzędnymi tutejszymi magazynami znaczny wybór **dobrego i gustownego** towaru, takowy jednak sprzedawać będziemy **po cenach niższych** i dlatego też liczymy nietylko na klientelę Marszałkowskiej i przyległych ulic, ale i na mieszkańców odleglejszych części miasta, którzy z pewnością nie pożałują trudu dalszej drogi, gdyż na każdym zakupie w magazynie naszym poczynionym, bezwarunkowo znajdują rzeczywistą oszczędność. (731)

J. Lubelski i S-ka.

Wybór cygar hawańskich

w Składzie **M. Gawńskiego.**

krakowskie-Przedmieście nr 5. (735)

Banknoty i monety zagraniczne,

przekazy i listy kredytowe.

Z powodu nadchodzącego sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że kasy nasze zaopatrzone są we wszelkie **monety i banknoty zagraniczne**, których sprzedaż dokonywa się po kursie dziennym.

Wystawiamy nadto przekazy listowne jako też telegraficzne, oraz **okólnikowe listy kredytowe** (lettres de crédit circulaires) na główne miasta i **miejsowości kuracyjne**.

Na zabezpieczenie należności przyjmujemy obok gotowizny i papieru publicznego. Prowizja nasza wynosi 1/4% (25 kopiejek od stu rubli).

Maurycy Nelken i S-ka.

(541) Krakowskie-Przedmieście nr 77.

5^o Pożyczka Premjowa Rosy i ska z 1864 roku. Asekurację od losowania, amortyzacyjnego odbył się mającego w dniu 2 (14) lipca 1884 r. za opłatą po **kop. 50** od sztuki przyjmują **Maurycy Nelken i S-ka**

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Zamiejscowi klienci proszeni są o dołączenie marki siemikopiejkowej na porto. Tabele losowań wysyłamy bezpłatnie. (650)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go czerwieca 1884 r.

Weksle:	Z końca giełdy	
	zad.	plac.
Berlin 100 mar. s krótki ter.	48 75	—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 92	—
Paryż 100 franków " "	39 67 $\frac{1}{2}$	—
Wiedeń 100 guld. " "	81 90	—
Papiery publiczne:		
5% Listy z nowe z r. 1869 d.	97.90	—
" " " " " " " "	97.60	—
10% Listy zast. m. Warsz serji I	95.	—
" " " " " " " "	93.	—
" " " " " " " "	82 25	—
" " " " " " " "	92.	—
10% Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—
" " " " " " " "	87.70	—
4% Listy likwidacyjne duże	87 40	—
Biulet Banku Ces. ser. I, II, III.		
Roa. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1% Pożyczka wschodnia rs. 100	93 10	—
" " " " " " " "	93 10	—
" " " " " " " "	93 10	—
" " " " " " " "	94.	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	77.	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	137.	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	133.
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	180.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	1175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	1100.
Akcje Dobrzeł. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le y.	—	1000.
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	250.

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5%, kop. 248 $\frac{1}{16}$ /₁₆
Od Listów z m. Warsz. s. II i III 111 $\frac{1}{9}$ /₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 70 $\frac{1}{16}$ /₁₆
Od listów likwidacyjnych kop. 22 $\frac{1}{9}$ /₉.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go czerwieca 1884 r.

Pud	Korzec	
	od do	od do
	kopiejek	
Pezen. 242—250 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	750
" " biała " "	—	825 832
" " wyborowa " "	—	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	667
" " średnie " "	—	—
" " wadliwe " "	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 l.	—	—
Owies " " " 141 f.	—	375 400
Gryka " " " 202 f.	—	—
Rzepak letni " " " " "	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polay 262 funt.	—	—
Ziemiaki " " " " "	—	—
Masło świeże funt " "	—	—
" solone pud " "	—	—
Siana pud " " " " "	40 50	—
Słomy pud " " " " "	30 33	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie " "	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go czerwieca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.

" wiaдро rs. 8 kop. 30 $\frac{1}{2}$.

NOWE POWIESCI

WYDANE NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych: **Bykowski P. J.** Lepsze dobre imię, niżli maście drogic. Historia starej bramy zamkowej, rs. 1.20.

Felicyta Wtorek powieściowe. I. Rs. 1.50. Treść: Z daleka i z bliska. Na schyłku starożytności. Strzyżby dawniej okazałości. Świetne widoki Pani Marcjanowej. Bez służby.

Kraszewski J. I. Klasztor. Opowiadanie. Rs. 1.20.
W pocie czoła. Z dziennika dorobkowiec spał... rs. 1.
Wilczek i Wilczkowa. Opowiadanie histor. z końca XVIII wieku. Rs. 1.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lut 1706—1713. Rs. 1.80.
Szyborowski Walery. Powieść historyczna z XIV wieku. Rs. 1.20.
Jan-Bej. Krwawy dorobek. Powieść z życia albańsko-macedońskiego. Rs. 1.50.

Szreniawita Feliks. Z czarnej godziny. Powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1.20.
Triplinówna Aniela. Syn Księżniczki. Powieść obyczajowa. Rs. 1.50.

Pod prasą znajduje się: **BEZ SERCA, powieść Kraszewskiego, w 2-ch tomach.** 1886r



NA NAUKĘ KROJU

i szycia sukien, okryć damskich dziecięcych i wszelkiej bielizny, z zastosowaniem do każdej figury i mody, przyjmuje każdodziennie we własnych szkołach i wykładach według własnej metody. Najnowszej i najpraktyczniejszej, za którą nagrodzony na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. Edycja 8, nowe zawiera najświetniejsze wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wycuczają się kroju za pomocą sztucznej liniiki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od reki à la francuzkim sposobem. Cena metody kroju sukien z 37 tabl. rys. rs. 3 kop. 50. — Cena metody kroju bielizny z 250 fig. rys. rs. 2. — Nauczyciel i autor wymienionych metod

2193

K. GŁODZIŃSKI, Miodowa 11



Administracja Żeglugi Parowej, na rzece Wiśle, MAURYCEGO FAJANSA,

Zawadamia, że w **Poniedziałek dnia 11 (23) b. m.**, statki parowe, począwszy od g. 6 do 8 wieczorem, kursować będą między mostami Aleksandryjskim i Kolejowym.
Od godziny 8-ej zaś, zajmą miejsce naprzeciw (w bliskości) **Przystani Towarzystwa Wioślarskiego**, z którego to miejsca, osoby znajdujące się na statkach będą mogły przypatrywać się przy oświetleniu elektrycznym, wieczornej **UROCZYSTOŚCI „WIANKÓW.”** — Cena biletu kop. 50, bez różnicy wieku. 1607R

Księgarnia i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH Ferdynanda Hösicke'a

przy ul. Senatorskiej wprost Szkoły Jankowski. Ciżymała na skład główny tylko co wyszłe z druku:
„**TEORJA PŁUGA** Obsypnika i Erony,“ przez Antoniego Zielińskiego. Cena rs. 1 kop. 50.
„**REGULACJA WISŁY**“ według projektu inżyniera Marka Lajourdié, przekład z nie drukowanego rękopisu francuskiego. Cena kop. 75. 1603R

Dla Rodziców.

uczniowie zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć odpowiednie pomieszczenie, oraz troskliwą opiekę i pomoc naukową u **Nauczyciela prywatnego**. Cena stancji wraz z konwersacją w językach niemieckim lub angielskim rs. 400.—Blizsza wiadomość: Ziemia 7.

Warszawa 28 Maja 1884 r.

1849

K. Tosio.

LEKcje BUCHHALTERJI

udziela **DAWISON**, upoważniony przez warsz. okręg nauk.—Marjańska 2B.

!!Kapelusze Damskie!!

od rs. 2, poleca Magazyn Mód, Wspólna 18.

Letnie Mieszkania

za rogatką Belwederską, do wynajęcia u p. Błaszczewskiego. 2115

Bardzo tanio

z powodu wyjazdu do odstąpienia w środku miasta na rok jeden lub mniej 4 pokoje umiarkowane, z kuchnią i przedpokojem, na żądanie z usługami i kuchennymi naczyniami.—Adres w kiosku, plac Bracki. 2120

Do odstąpienia od 1 Lipca r. b., 2045

Sklep Mąki

wraz z mieszkaniem, w korzystnym miejscu blisko targu położony, z wyrobioną klientelą, dostatecznie w towar opatrzonej. Wiadomość na miejscu, róg Słiskiej i Wielkiej 13.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Chmielnej pod № 11, 2128

4 i 5 Pokoi

przedpokój, pasaż i kuchnia, wodociąg, zlew, dzwonki elektryczne. Wiadom. u stróża.

Łupież, Swierzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i w wszystkich aptekach i w składach perfum.

Wystręgać się należy naśladownictwo.

Sprzedaj u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

1,000 rubli.

Tysiąc rubli nagrody za wyszukanie odpowiedniej osoby człowiekowi w sile wieku, inteligentnemu, mogącemu przedstawić gwarancję do wszelkiej żądanej wysokości. Oferty i adresy uprzimnie proszę składać w kanczarskiej Kuriera Warszawskiego pod literami: **L. C. 68.** 2200

LICYTACJA

w sklepie Nowy-Świat № 58.

Wyróbów kuchennych, emalowanych, cynowanych, białych, lodowni oraz wielu innych towarów w zakresie kuchni i gospodarstwa wchodzących, rozpocznie się w d. 25 Czerwca o godz. 10-jej rano. 2184

DAMA

wyjeżdżająca na kurację

do Reichenhall, poszukuje towarzyski podróży, znającej język niemiecki, na wspólny koszt, przyzeczem mogą być ofiarowane pewne korzyści za wspólnym porozumieniem. Jeżeli która z pań życzy sobie tam wyjechać na powyższych warunkach, raczy zgłosić się do pałacu Erühlowskiego, Wierzbowa № 1, do mieszkania w prawej oficynie, na 1-m piętrze, lub przystać tamże swój adres. 2127



Kareta,

trzy-osobowa, nowego fasonu, lekka; Faeton i V. stant, to wszystko zdane do wsi i miast.—Leszno № 13, w fabryce powozów Adamkiewicza. 2202

Do osady Brzesko, nad Wisłą, Kieleckiej gubernji, potrzebny jest

LEKARZ.

Wiadomość na miejscu w aptece. Poczta w miejscu. 2194

KAWIOR

fant rs. 1 kop. 20,

krasow, nie ustępujący w smaku astrachańskiemu, oraz SERY prawdziwe owoce i MASŁO świeże litewskie poleca skład „Ekonomista“ Senatorska № 27, obok kościoła S. g. Antoniego. 2191

Licytacja.

Na mocy decyzji p. Komisara Sądowego Józefa Myszkowskiego, sprzedawane będą w drodze publicznej licytacji w dniu 13 (25) Czerwca 1884 to jest w środę, od godz. 12 w południe, w fabryce Kapeluszy **Jana Cynkaw** w Warszawie, przy ulicy S. Jerskiej № 10, między innymi maszyną kapeluszniczą, dwie szafy, komoda itp. 1604R

Komora Składowa Warszawska.

Naznaczona na dzień 11 (23) czerwca r. b. licytacja na Komorze rozmaitych skądśkowanych towarów, oszacowanych w ogóle a sumę około 22,000 rubli, oddaną zostaje na d. **18 (30) Czerwca** r. b.
Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1884. 2193

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesłanką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thielmayer, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 odbywać się będzie

w Pensji VI klas. żeńskiej

przy ulicy Elektoralfiej pod № 43 utrzymywanej, do końca bieżącego miesiąca, a następnie od **16 Sierpnia** do dnia rozpoczęcia lekcyj t. j. do **1 Września** r. b. 1605R **Matylda Karwowska.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Niedzielę d. 22 Czerwca r. b.

ostatni pożegnalny KONCERT

w bieżącym sezonie, słynnej Orkiestry **Hamburskiej**, złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

Uwertura z op. „Stradella“ Flotowa.—Mazur Lewandowskiego.—Uwertura „Oberon“ Webera.—Walc Straussa.—Marsz żałobny Chopina.—Uwertura „Willi. Tell“ Rossini. Solo na trąbkę Arbana, fantazja z op. „Carmen“ Bizeta.—Potpourri Conradiego.—Do widzenia, marsz Gustawa Laubego i inne.

Początek o godzinie 5-jej.

Wejście kop. 30.

uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty placą kop. 15-cie.

Potrzebny jest

LEKARZ

do miasta Drohiczyzna, Kobryńskiego powiatu, Grodzieńskiej gubernji. Blizsze szczegóły na miejscu u aptekarza Prüffera. 2186

Maszyna Drukarska

parzyka, dużego formatu, dubeltowa, z wszelkimi przyrządami, jest do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18.

Letnie Mieszkanie

składające się z 2 pokoi osobnych, do wynajęcia w lesie sosnowym 2 wiorsty od stacji **Modlin**.—Produktu spożywcze lub stołowanie na miejscu. Wiadomość w sklepie p. **S. H. Dąbrowskiego**, Żabia № 2. 2134

!!WAŻNE!!

Od d. 19 Czerwca r. b. będzie sprzedawane mleko prosto od krów, z folwarku Czaple na placu św. Aleksandra, codzień od godz. 6—8 w cenie dla stałe biorących kwarta po 8 k., dla nie stałe biorących po 9 k. Wóz z mlekiem stać będzie zaraz przy trotuarze, przy samym mostku wprost z ładu aptecznego. 2121

SKŁAD

Herbaty i Samowarów

K. DUTOWA,

egzystujący od 1831 roku w gmachu teatralnym zawiadamia, że posiada wielki wybór **Samowarów**, oraz **Buljon Ukrainński**. 2180

Wiadomość dla Dorozkarczy.

Stajnia na 12 koni, wozownia, piechz na owies i góra na siano, z rs. 120 rocznie do wynajęcia od 8-go Lipca. Tanka № 8. 2185

Do sprzedania tylko dla Amatorów

MOPS,

z A glji przywieziony, oryginalnej pię ności, ośmio-miesięczny. — Marszałkowska № 32, w dystrybucji. 2197

2189 **Zdolni i rzetelni**

AGENCI

potrzebni zaraz do sprzed. ży bardzo pokaźnego artykułu, pod bardz korzystnymi warunkami. Zgłaszaj się osobiście do Hotelu Niemieckiego № 81, od 11 do 1 w południu.

W Fabryce Portepianów i Pianin

J. Kerntopf i Syn,

Plac Krasiński № 1.

Są do sprzedania nowe Fortepiany i Pianina, jak również używane. Fabryka przyjmuje używane instrumenta w zamian na nowe z dopłatą. Wielki wybór instrumentów do najęcia. 2188

MAGAZYN SUKIEN I OKRYĆ Damskich, Izabeli Chłusowiczowej,

ulica Próżna № 3,
nawprost placu Zielonego.

Na obecny sezon przyjmuje wszelkie obstalunki toalet damskich, wedle najnowszych modli paryskich, z własnych lub powierzonych materiałów. Wykonują w śpiesznie, dokładnie i po cenach nader przystępnych. 1471R

LOKOMOBILA o sile 12 i MASZYNA PAROWA o sile 2 koni,

do sprzedania zaraz. Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie Marszałkowska 38. 1601R

GORZELANY

z najnowszymi i dawnymi sposobami prowadzenia gorzelnii, raz Pistorjuszowymi aparatami dystylacyjnymi, gruntownie obznajmiony, który prowadził wielkie gorzelnie i chludne świadectwa posiada, szuka odpowiedniego miejsca.—Adres u szwajcara Hotelu Niemieckiego, przy ul. Długiej. 2192

Sposobność dla drobnego kapitalisty, przyjscia do własności.

Z pew u wyjazdu właściciela, do sprzedania na korzystnych warunkach **Posesja** na Pradze, złożona z 3-letrowej oficyny młrowanej, 2 dworów i placu frontowego nie zabudowanego. Do nabywania potrzeba 8-10 tysięcy rs. gotówki. Blizsza wiadomość **Marszalski** № 2, u właściciela domu, między 5—7 po południu. 2187

Przy ulicy Kruczej pod Nr 15A 1621,

do wynajęcia od św. Jans r. b., na parterze: 5 pokoi, z przedp., kuchnią, pralnią, 2 piwnicami, spiżarnią i schowankiem, za rs. 550 rocznie.—Na 3-m piętrze 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, za rs. 280 rocznie. W obydwóch lokalach zaprowadzony zlew i wodociąg. 2199

Pracownicy

Pończoch

Sosnowa Nr 1,

posiada znaczny zapas roboty gotowej, w różnych gatunkach, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz podrobianie. 2201

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania białych w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opalu, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

MYDŁO ZIOŁOWE D-RA BORCHARDTA,

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop.—Sprzedaż u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedmieście № 83.

Przedsiębiorstwo robót Asfaltowych,

Fabryka Tektury asfaltowej ogniotrwałej,

ORAZ

Fabryka Posadzki ze sztucznego kamienia

która pod względem trwałości, jako też kolorów i kształtów, nie ustępuje angielskiej terrakocie, układa takową przez zdolnych majstrów w kościołach, sklepach, korytarzach, werandach itd.

Na składzie znajduje się 30,000 lok. kw. odleżanych tafli oraz asfalt, g-dron, lak asfaltowy, listwy trójkątne, cement angielski itp.

Nabywającym samą posadzkę udziela się dokładnej informacji i książeczek z rysunkami o sposobie układania tejże. **CENY NIZKIE.**

KANTOR: ULICA PRZEJAZD N. 11. 1984

Ignacy Gantzwahl.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIE**

przez użycie **PERELEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcja jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis
etykiety

Dr. Belloc

Essencja Terpentynowa w perełkach **Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis

Clertan

FABRYKACJA I WYCAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

KAPIELE SOLANKOWE JASTRZEMB

na Górnym Szlązku.

Otwarcie 15-go Maja.

Aparaty inhalacyjne i prysznicowe. Kapiela błotne.

Wszelkich żądanych objaśnień udziela

Zarząd Kapielowy **Voss.**

1222R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-SWIAT dom własny Nr 38.

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
London	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Fabryka Tektury Smółcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor: Tłomackie Nr 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuracnością krycie dachów tekturą i holo-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

Dla orientacji Sz. Publiczności nadmieniam się że każda z fabryki wychodząca rola tektury, pokrywa 40 kwadrat. łokci, a nie 30, jak to się gdzieindziej praktykuje.

1523R

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić W. Panów Interessantów. że sprzedaż hurtową przetworów mej fabryki, jako to Farb kolorowych, (Ultramarina, Chromgelb, Chromgrün i t. p.) Polewy na Kafle, Kwasu Octowego etc., etc., powierzyłem z d. 1 Czerwca r. b., domowi handlowemu **Ludwik Spiess i Syn.**

Warszawa dnia 1 Czerwca 1884 r.

Emil Werner.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, upraszamy WW. Panów Interessantów o łaskawe zgłaszanie się z zapotrzebowaniami swemi do Składu naszego przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Cenniki i wszelkie informacje natychmiast po zażądaniu dostarczane zostają. 1560r

Ludwik Spiess i Syn.

KAPSULKI I PIGULKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI I PIGULKI Dra CLIN z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpatacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsjach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i kanałów moczowych i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podróbien i wymagać jako gwarancję, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONA), OPATRZONĄ W PODPIS

CLIN & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue R.oline; zaś w Warszawie na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGULKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

BALONY Powietrzne i LAMPIONY Ogrodowe,

otrzymał

Skład Fajerwerków i Towarów żelaznych

R. STRAUS

i takowe poleca po przystępnych cenach. 2192

MARSZAŁKOWSKA Nr 50a, w Warszawie.

FABRYKA

Maszyn Parowych, Kociarnia i Odlewnia,

Orthwein, Markowski, Karasiński

W WARSZAWIE, ŻŁOTA N. 30/32,

poleca: Maszyny parowe, Lokomobile, Pompy, Tartaki, Maszyny specjalne dla cukrowni i młynów.—Odlewy maszynowe i budowlane. 1514R

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!
Zalety te posiada

Mleko z kwiatów Lilij.

Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opierzchnięcia i krost. Użycie tego środka czyni zbytecznym używanie pudru i bludiel. Cera twarzy nabiera przezroczystą białosć, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1.65, z przesyłką rs. 2. Skład u Aleksandra Kocha, w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście N. 83.

W dniu 2 i 3 Lipca, odbędzie się

LICYTACJA,

na folwarku Bzówki (Bobra Krośni-wickie pow. Kutnowski, 2 wiorsty od stacji kolei Os rowy) 2195

inwentarzy żywych i martwych, maszyn i narzędzi rolniczych.

Nie ma już siwych włosów!

Kto używa

Eau Sallés.

Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich naturalny pierwotny kolor, po jedno lub 2-razowym posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni. Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 30. — Sprzedaż w Warszawie u Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. 83.

Poszukuje się

dzierżawy Apteki

w Królestwie lub Zachodnich guberniach Cesarstwa, z o rotom rocznym 6—8,000 rubli. Listy proszę adresować na imię M. Richtera w Łomży (Księgarnia). 2169

Warszawska Fabryka Dywanów

niniejszem ma honor zawiadomić, że **WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ** na Królestwo Polskie Dywanów Smyrnieńskich i innych wyrobów swoich, powierzyła Magazynowi

A. WŁODKOWSKIEGO, Herzfeld i Baender.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, podajemy do publicznej wiadomości, że urządzamy oddzielny Skład wszystkich wyrobów tutejszej fabryki Dywanów „HERZFELD I BAENDER” i sprzedajemy takowe po cenach fabrycznych. Dywany Smyrnieńskie posiadamy na składzie w ogromnym wyborze różnorodnych deseni i wielkości.

A. WŁODKOWSKI
6. Czysta 6.

Zamówienia przyjmujemy podług danych wymiarów i rysunków.

1487r

Pralnia Wiedeńska

najdawniejsza, od lat 13 egzystująca pod kierunkiem jednych właścicieli i przy jednym, tyleż lat mającym (najniższym ceniku), ul. Mylna № 1a, (róg Przejazd), z kantorami na Szpitalnej № 1, Marszałkowskiej № 32. 2088

DOBRA ŻELKÓW

pod miastem gubern. Siedlcami na 4 wiorście przy szosie położone, rozległości wlok nowopolskich 65, bez żadnych służebności, w jednym kawale ziemi, przeznaczonej do wszelkiego przemysłu gospodarczego, z plantacją buraków cukrowych o kilka wiorst szosą odstawianych z domem mieszkalnym i oficyną murowanymi, z ogrodem i parkiem, do sprzedania z wolnej ręki, w każdej chwili. Wypłata szacunku może być ułatwiona. Wiadomości bliższe na miejscu w Żelkowie. 1558R

Helena Budzińska

PRZEŁOŻONA
Pensji VI-klasowej żeńskiej
Włodzimierska Nr 9, 1552

zawiadamia że zapisy uczennic na r. 1884/5 przyjmuje od d. 13 Czerwca do d. 1 Lipca, pomiędzy godz. 2 a 5 po południu. Po wakacjach otwiera zapisy z d. 28 Sierpnia r. b.

Hotel Drezdeński

Kraków,
Rynek główny i róg ulicy Florjańskiej,

zewnątrz i wewnątrz według wymagań dzisiejszych czasów **nowo-odrestaurowany** poleca się pp. podróżującym. **Pokoje, od 1 ztr. i więcej.**

Piwnice zaopatrzone w wyborowe wina francuskie, reńskie, austriackie i węgierskie.

Restauracja z polską i francuską kuchnią, przed hotelem stacja kolei konnej. 1349R



Lekcje konnej jazdy,

1587R
udzielają się damom, panom i dzieciom, jakoteż przyjmują się konie do tressowania i w komis do sprzedania, w Ujeżdżalni J. Golińskiego, Mokotowska 3.

Znakomity Kucharz,

kawaler, w średnim wieku, szuka od 1-go Lipca posady z pensją 150 rs. Za trzeźwość poręcza się. — **A. J. Waliczak**, Poznań (sub. E. M.). 1590R

Najtańszy Opał! Koksik płokany

po kop. 25 korzec, zdalny do opałki mieszkań jako też dla Kowali i Ślusarzy, sprzedaje Walecownia żelaza „Koszyki” Nowowielka № 17. 2167

DOM

trzy-piętrowy, z pięknym widokiem na wspaniały ogród, na 8 1/2 procent netto do sprzedania.

WILLA

z pięknym i dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 13 BB, mieszkania 3, 1-sze piętro. 2170

W świeżo odnowionym lokalu przy Handlu Win

Juljana Zahorskiego,
róg Marszałkowskiej i Siennej,
podają się w ciągu całego dnia, smacznie i zdrowo przyrządzane.

Śniadania i Kolacje

à la carte. 1515R

Wina i napoje po cenie sklepowej.



Fabryka Powozów M. Ziemińskiego,

Długa № 16, wprost Soboru Prawosławnego, przygotowała znaczny zapas różnego rodzaju powozów, jako to: **Karety, Landary, Faetony, Koczki z fordeklami, Amerykany, Wolanty i Bryczki**; znajdują się także i używane. 2013

Oddawna egzystujący 1969
Główny Skład Pierzy i Puchu
Maxymiljana Rykalskiego,
DŁUGA 16, wprost Cerkwi,

otrzymał świeże transporty i takowe sprzedaje po cenach przystępnych; przyjmuje obstalunki na gotową pościel.

!! Ważne i na czasie!!

Wyprzedaż

Obióc Papierowych w wielkim wyborze po cenach zupełnie niskich. **Nowo-Senatorska № 8**, wprost Placu Teatralnego. 2082

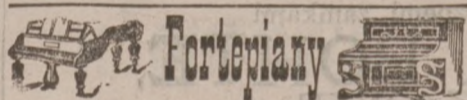
Niecała Nr 2, mieszkania 14.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Kredens, 6 Krzesel, Stolik do samowara, dębowe; Szafa i etażerka z francuzkiego orzecha; Kwiaty, Firanki, Gzymsy, Lampy i naczynia kuchenne. 2173

Do odstąpienia 2163

KUCHNIA

lub sprzedaż **PIWA** antałkowego, w znacznym handlu restauracyjno-wódecznym. Punkt znakomity. — Bliższa wiadomość Sosnowa № 5a, m. 3, od godz. 4 do 6 p. p.



Fortepiany

nowe do sprzedania systemu amerykańskiego oraz przyjmuje reperacje Fortepianów i Pianin i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka Fortepianów A. Janiszewski. 2049



KARETA

poczworna, mało używana jest do sprzedania w **Fabryce Powozów**

Karola Sommera,

Leszno № 32. 2076



Wyprzedaż

POWOZÓW

różnych, Lando, Amerykan, Faetony, Wolanty, Bryczki, Karety, z pewną gwarancją. Plac Witkowskiego № 3. 2069

Zakład Naukowy Żeński Zofji Kudasiewicz,

Marszałkowska № 52,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, odbywa się codziennie od 10 rano do 3 po południu.

500 rs.

za wyszukanie Administracji lub Zarządu Dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, czlowiekowi w sile wieku, kawalerowi, posiadającemu odpowiednie kwalifikacje i chlubne świadectwa. Zgoda № 1b, mieszk. 1. 2014

Do sprzedania

Sklep mydlarski kołoajno-dystrybucyjny, w bardzo dobrym punkcie, z całym urządzeniem i towaram. Wiadomość w kiosku na Pradze. 2126

Skład Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ul. Podwal № 7.

Otrzymał w znacznym wyborze: **Porcelanę** ozdobną i białą, **Półporcelanę** białą i z obwódkami, **Fajans krajowy** po cenach fabrycznych. **Szkoło czeskie** gładkie i szlifowane. Z czem poleca się **Alexy Baytel**. 2114

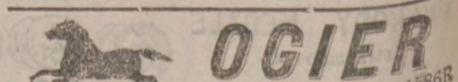
Za rogatką Wolską, jest do sprzedania

Ogród owocowy

zdatny na zakład fabryczny, po nader przystępnej cenie i wygodnych warunkach, może być sprzedany częściowo lub w całości. — Wiadomość Dzika № 5, mieszk. 10, w godzinach rannych do 10, po południu od 3—5.

7-letnia Dzierżawa

do odstąpienia, o pół mili od Warszawy oddalona z inwentarzem żywym i martwym, sam pacht przynoszący kilkanaście tysięcy rs. dochodu. Wiadomość: Nowy-Swiat 51, mieszkania 13; w szacunku może być przyjętym dom w Warszawie. 1857



OGIER

kasztanowaty, 1586R
zaprzęgowy i wierzchowy, lat 4, do sprzedania w ujeżdżalni p. Golińskiego, Mokotowska 3.

Majątek około 30 wlok

5 mil od Warszawy, w wysokiej kulturze i bardzo dobrze obsiany, z kompletnym inwentarzem martwym i żywym jest do sprzedania nie na zamianę. — Oferty proszę składać sub M. D. w Ekspedycji Kur. Warsz. 2059

PIERWSZE UZDROWISKO

w Bojarowie pod Warszawą, 1811
(St. drogi żel. Nadwiśl. Otwock), od chorób piersiowych, słabości kataralnych, reumatycznych, artrytycznych, nerwowych i innych. Szczegóły i przyjmowanie chorych w Warszawie Marszałkowska 12a, I piętro, m. 2.
Dr Med. **Zdzarski**. Wł. **Oskragiełło**.

Szyby Instrzane:

100 cali + 67 cali; — 60 cali + 39 cali;
60 cali + 23 cali; — 70 cali + 26 cali;
za bardzo niską cenę, są do sprzedania. —
Wiadomość u stróża **Michała**, ulica **Zabala** 212
№ 2, dom p. **Schreibera**.

W Sali Aleksandryjskiej Magistratu m. Warszawy

otwartą jest codziennie
od godziny 10 rano do 6 po południu,

XII Przenośna Wystawa Obrazów Artystów rosyjskich.

Cena wejścia kop. 30. — Dzieci i uczniowie płać 10 kop.

Wystawa będzie otwartą tylko do d. 25 Czerwca. 1515R



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów
długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemii przyłą-
czył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiek-
bądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do
przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież
wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów,
nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że
Balsam Colorado nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic
wspólnego z podobnymi tysiącami środkami, zachwalanymi przez
ludzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renais-
sance, (Dobrzańskiego), Nowy-Swiat 41; u Kocha, Krakowskie-
Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; u Lipinka, Wierz-
bowa, róg Niecałej. 1458R

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 224 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego
(obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiado-
mości, że począwszy od dnia 3 (15) Lipca r. b. codziennie z wyjątkiem
Sobót i uroczystości Dworskich od godziny 11-tej zrana, odbywać się
będzie w Kancelarji Zarządu Gminy pod Nrem 747 przy ulicy Ele-
ktoralnej, licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fan-
tów, zastawionych na pewność udzielonych do 31 Grudnia (12 Stycz-
nia) 1883/4 roku przez Kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocento-
wych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winne się w tym celu
zgłosić do Kasy Zarządu Gminy nie później, jak do 26 Czerwca (8
Lipca) r. b., od godziny 10-tej zrana do 2-jej po południu.

Za Prezesa **Lesser Levy.**

Sekretarz **I. L. Grosplik.**

1530r

Ogłoszenie.

W Nowogiergiewskim Fortecznym Inżynier. Zarządzie, mieszczącym się w Fortecy Nowogier-
giewskiej, odbędzie się w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1884 r., o godzinie 12-jej w połu-
dniu jednorazowa licytacja głośna z dopuszczeniem podawania i przesyłania deklaracji
opieczetowanych na wypuszczenie w dzierżawę 6-letnią, licząc od dnia 1 Stycznia 1885 r.,
do 1 Stycznia 1891 r., znajdujących się na esplanadzie fortocy Nowogiergiewskiej a nale-
żących do Zarządu Inżynierskiego wolnych gruntów 83 dziesiątin 466 sizeni kwadr., ziemi
ornej w trzech różnych uciążkach.

Osoby, pragnące przyjąć udział w licytacji głośnej, winny w terminie na licytację
oznaczonym złożyć do wyżej wzmiankowanego Zarządu deklaracje na papierze stemplowym
wartości 60 kop., z dołączeniem wadium w ilości rs. 200, przyczem należy objaśnić w de-
klaracji, i warunki licytacyjne, są tym osobom zupełnie znane.

Pragnący zaś przyjąć udział w tej licytacji przez deklaracje opieczetowane, winni
podać lub przysłać takowe także na papierze stemplowym 60-kopiejkowym wedle następu-
jącego wzoru:

Wzór do deklaracji:

Do Nowogiergiewskiego Fortecznego Inżynierskiego Zarządu.

N. N. (tu wymienić imię i nazwisko).

DEKLARACJA

W skutek wezwania do licytacji, mającej się odbyć w dniu 28 Czerwca (10 Lipca)
roku bieżącego, na wypuszczenie w dzierżawę 83 dziesiątin 466 sizeni kwadr. at wycych grun-
tów, znajdujących się na esplanadzie Fortocy Nowogiergiewskiej, mam zaszczyt zawiado-
mić, iż pragnę wziąć w dzierżawę te grunta, zgodnie z zatwierdzonemi na ten przedmiot
warunkami, które w zupełności są mi znane, za roczną opłatą (tu należy wyraźnie literami
wypisać ilość rubli i kopiejek).

Dla zapobieżenia nieakuratnemu wypełnieniu warunków przytoczonych w dekla-
racji, przedstawiam wadium w gotówce (lub papierami procentowemi, tu należy wyjaśnić
jakimi mianowicie papierami i oznaczyć ilość pieniężną literami); mianowicie połowę pro-
ponowanej przezemnie rocznej płacy dzierżawnej.

W razie gdybym się nie utrzymał (przy wspomnianej dzierżawie upraszam o zwrot
mego wadium (tu należy wskazać w jaki sposób ma ono być zwróconem).
(Podpis składającego deklarację)

(Dzień, miesiąc i rok).

(Miejsce zamieszkania).

Stawiając do licytacji głośnej nie wolno jest podawać od siebie deklaracji opie-
czetowanych, również podających deklaracje opieczetowane nie mogą przyjmować udziału
w licytacji głośnej.

Po ukończeniu licytacji osoba, która się utrzyma przy wspomnianej dzierżawie obo-
wiązana jest przedstawić do licytacji wadium dopełnić do połowy ostatecznie zaakceptowa-
nej przez nią rocznej dzierżawnej zapłaty.

Warunki wzmiankowanej dzierżawy i inne potrzebne wiadomości dotyczące tejże,
można przejrzeć w Nowogiergiewskim Fortecznym Inżynierskim Zarządzie w fortocy Nowo-
giergiewskiej, codziennie do dnia przeznaczanego na licytację, z wyjątkiem dni wolnych
od zajęć biurowych, od godziny 10 rano do 3 po południu. 1573r

Nieprzemakalne Plandeki

1663

i Nieprzemakalne Płótna,
własnej fabrykacji,

z najlepszego płótna żaglowego, podług najswież-
szej i najlepszej impreginacji, poleca najtaniej
Skład płótna **F. Biernath**, Senatorska 22.

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE,

polecają **HERBATE**

w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:

w Warszawie: 1) Nowy-Swiat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5)
Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie,
Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Wła-
dykaukazie, Nowocerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremie-
nuzgu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżenowogrodzkimjarmarku-
Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulicą 1-a Mieszczanska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Swiat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464/5,

Marszałkowska Nr 52,

obok kościoła pp. Kanoniczek.

pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyską.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg
Korzenie i Zioła lekarskie. Przetwory chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne.

1169R

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA”

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: wyroby galanteryjne, szkło,
porcelanę, zyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubra-
nia damskie i męskie, meble w wielkim wyborze, fortepiany
i inne instrumenta grające, obrazy wszystko nowe lub b. mało używane, po
cenach najniższych. 893r

Lenczewski i S-ka.

PARYŻ.

BORDEAUX.



1881

Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu,
Dostawca do francuskiego mi-
nisterjum telegrafów i Jeneral-
nego Towarzystwa Telefonicz-
nego w Paryżu, oraz Londyń-
skiej Kompanji Telefonów.

32. Marszałkowska 32.

WARSZAWA.



1882

Biuro Techniczne,

Fabryka Wyrobów Elektrycznych i Instrumentów Precyzyjnych.

Podjekuje się urządzenia: Oświetleń elektrycznych tak lampami łukowe-
mi, jako też żarowe i systemu Edisona i innych. Dzwonków elektrycznych.
Ostrzegaczy od ognia i złodziejów, Telefonów własnego systemu i innych,
wraz ze stacjami centralnemi, które urządza tak w Warszawie, jak i na pro-
wincji. Jedyna w kraju fabryka srub toczonech, mosiężnych, stalowych i żelaznych
do metali. Urządźwisy na wielką skalę. Galwanizernię, podejmujemy się: niklowania,
miedziowania, mosiężowania, srebrzenia i złocenia wszelkich przedmiotów i róż-
nych metali. Posiadając reprezentację wielu domów zagranicznych jeste-
my w moż oś i urządźwania wszelkich ulpszeń jakoteż dostawy wszelkich przedmio-
tów w zakres elektrotechniki wchodzących. 1544R

Adres telegraficzny: „Lenczewski-Warszawa.”—Telefonu № 287.

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak czerownie sprzedaż
wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł sprowadzonych;
wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki, jak i abonament
tygodniowy.—Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też
w Aptecz mojej w Warszawie — o czem mam honor WW. PP. Doktorów jakoteż
i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

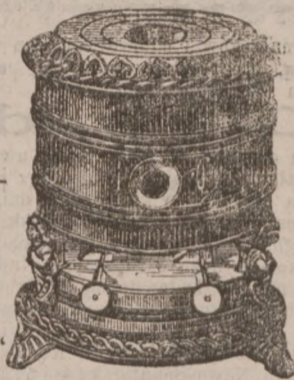
drewniane, blaszane, lakierowane i emaljowane,
 majolikowe i z metalu „Britannique”.

Wyroby bednarskie w wielkim wyborze.



Maszynki do siekania mięsa.

- Deski do prania bielizny, całe drewniane, lub pokryte blachą cynkową, falowaną.
- Filtry do oczyszczania wody.
- Kuchnie żelazne przenośne, blaszane lub żelazne, wewnątrz wykładane cegłą lub gliną ogniotrwałą.
- Kuchenki naftowe lub benzynowe wszelkich wielkości.
- Łóżka żelazne składane angielskie lub krajowe.
- Magle pokojowe.
- Maszynki do siekania mięsa zwyczajne i patentowane.
- Maszynki do robienia lodów zwyczajne, a także i amerykańskie nowego systemu.
- Praski do wyciskania soku z owoców lub mięs.
- Wyzymaczki amerykańskie „Empire.”
- Żelazka stalowe do prasowania bielizny.



Kuchenki naftowe i benzynowe.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.

1152r

Magazyn Sukien i Okryć Damskich Juljana Penkala,

Senatorska Nr 4, 1 piętro,
 poleca: SUKNIE gotowe, OKRYCIA, ŻAKIETY, DOLMANY, WATERPROFFE w wielkim wyborze,
 po cenach bardzo przystępnych.

Wykonywane bywają obstalunki w bardzo krótkim czasie z wszelką akuratacją podług modeli paryzkich.

1563R

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się piękną rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacji starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka.

1374r

Bony Francuzki

świeżo przybite, młode, zapatrzone w świat, dectwa, są do umieszczenia za 150 rs. rocznie.—Biurowie Naucezycielskie Łucyńskiego, obecnie Kraków-Przedmieście № 6, od 1 Lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej, nowy dom. 1581R



Kataplazm ten zastępuje w zupełności przyrządzony zwykły z tłuźzonego moczyć w gorącej wodzie kawałek płótna, aby miękkim, zachowujący wilgoć i ciepło przezilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystania do bolącego miejsca. 362

Dr Jan Danielski z Krakowa,

ordynuje przez sezon kąpielowy jako w r. zeszłym w Zegestowie (w Galicji). Zakład otwarty od 1 Czerwca do końca Września. Przystanek kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w samym zakładzie. Źródło wody mineralnej, najsilniejszej szczawy żelazistej, kąpiele mineralne, borowinowe i kąpiele w rzece Popradzie równające się kąpielom morskim. Przeszło 300 wygodnie urządzonych mieszkań. Urząd pocztowy, telegraficzny, apteka, 2 restauracje. Miejscowość uroczą z powietrzem górskim, obfitem w ozon, tylko ku południowi otwarta, zresztą otoczona lasistymi górami. 1888

Zakład Wypredaży i Kupna B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wypredaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męskie. 3) Starożytności różne: porcelanę, brąz, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdują także miejsce zbytu. 742r

Wapno suche i staro-lasowane.
 Cement krajowy, Grodziecki i zagraniczny.
 Cegła i glina ogniotrwała.
 Gips i Trzebie.

Teitura smołowaowa.
 Smoła gazowa i Lak asfaltowy.
 Sprzedaje po cenach umiarkowanych w ilościach żądanych.

Skład Materiałów Budowlanych
 W. WILLMANN
 Twarda № 13. 2101

Nowe Śledzie Pocztowe

(MATJES)

wysła codziennie, najtaniej, wyłącznie handlującym w bezuładkach: 1/32, 1/16 i 1/8.

Ad. Baranowski,
 1542R Aleksandrów Pograniczny.

Dobra Ziemske

80 włók w gub. Lubelskiej, pow. Janowskim bardzo korzystnie do nabycia.—Szczegółowa wiadomość: Nowy-Świat № domu 48, mieszka 18, od 3 do 5 po południu. 1944

Trwale i gustowne

ROLETY

do okien,

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjowe nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach,

Skład Obić Papierowych
 Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny obok ratusza.
 1407r

Pensja żeńska 6-cio-klasowa Karoliny Welinowicz, przy ulicy Leszno № 25,

z upoważnienia Władzy Naukowej, natł przezemnie prowadzoną będzie. Podając o tem do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów zawiadamiam że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, tak dawnych jak i nowych, na rok szkolny 1884/5, odbywać się będzie przez cały Czerwiec, między 4 a 6 po południu w terazniejszym mieszkaniu mojem przy ulicy Granicznej № 8, od 1-go zaś Lipca w zakładzie przy ulicy Leszno 25.—Warunki przyjęcia, programy nauk i wszystkie bliższe objaśnienia, na żądanie osób interesowanych przesyłane być mogą listownie. 1922 Stanisława Łapińska.

Większe i mniejsze, z możliwością wygody i balonami, z widokiem na piękny ogród.

Mieszkania

Do wynajęcia od sw. Jana w domu przy ul. Prostej № 14, 3-ci dom od Twardej, przez którą trzymają przechozdzę. 1960

LOKAL

Na pomieszczenie fabryki większego warsztatu reżymowego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz lub po sw. Janu odpowiedni.

Pensja Żeńska 6-klasowa Lucji Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście 7,

zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie z d. 2 (14) Czerwca; egzamin wstępny składać można codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych o godz. 12 w południe. 1936

NAJTANIEJ

Kołdry, Bielizna pościelowa i Wyprawki dziecięce.

Przyjmuje się wszelka bielizna do szycia. 1979
 Konstancja E. Knoll.
 Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej.

Szwajcarski Instytut Szczepienia Ospy Krowianki

W GENEWIE,

dyplomowany przez Wystawę krajową w Zürichu i odznaczony medalem Akademii Paryskiej,

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę z ciałek alpejskich zbieraną i rozsyłaną wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnym mikroskopijnym zbadaniu płuc, oraz innych części ciała, przez Weterynarza, ciałka te za zdrowe zostały uznane.

Cena Krowianki na osobę kop. 60 i 70.

Emulsja ospowa najpewniejsza w skutkach, cena dla 5 osób, rs. 2 kop. 50.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Magistra Farm. L. Ziemińskiego w Warszawie, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. 1478r



Amatorom prawdziwie dobrych cygaretek hawańskich poleca 4 gatunki cygar

„PANAMA.”

po 10, 15, 20 i 30 kop. za 10 sztuk

Towarzystwo „LAFERME.”

W Magazynie W. Gawińskiego, Krak.-Przedmieście 5

i we wszystkich składach tabaczkowych i dystrybucjach. 1946

Magazyn Towarów bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEUBICH,

Miodowa, róg Senatorskiej, nr 2.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty kretonów, satinetek, zefirów ruskich, wyrabianych dla Magazynu w pierwszorzędnym fabrykach moskiewskich, według najświeższych deseni kretonów francuskich. 1027r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

- 1) Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 8 za sążen półkubiczny.
- 2) Świec łożowych funtów 8260, od kop. 22 za funt.
- 3) Różg brzożowych fur 467, od rs. 5 kop. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości 947 rs. i na koszt ogłoszenia 100 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

- 1) Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 8 za sążen półkubiczny.
- 2) Świec łożowych funtów 8260 od kop. 22 za funt.
- 3) Różg brzożowych fur 467, od rs. 5 k. 50 za furę, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . (wypisać literami), poddaję się wszelkim oowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości 947 rs. i na koszt ogłoszenia ra. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1445



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryżkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnym wykonaniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe, podług materji meblowych są gotowe na Składzie. 1205R

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Kraków „Hotel Europejski.”

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowo-zbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzone od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach niższych.

1258R

Zarząd Hotelu.



ROYAL WINDSOR

UNIWERSALNY ŚRODEK

do odradzania włosów.

Jest bez zawodu najwyższą doskonałością, powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości, obudza życie i siłę porostu włosów.—Nieporównany ten preparat jest ostatnim udoskonalonym wynalazkiem.

Cena dużego flakonu 3 rs. 50 kop., (z przesyłką pocztową o 50 kop. drożej).

Główna i wyłączna sprzedaż na Warszawę i prowincję

jedynie w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1. 1412R

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA.

Szczawa alkaliczno-solna, — jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węgla sodowego, pośród wszystkich dotąd znanych źródeł mineralnych całej Europy wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw a woda ta ze wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszona.**

Łezczególniej skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu i we wszystkich postaciach zolżów, jak również w następstwach kily.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych-Węgrzech. Broszury o zdroju gratis. — Główny Skład rozsyłkowy u:

A. Muszyńskiego

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rossji i północnych Niemiec. 1077R

Tylko do 1-go Lipca 1884 roku

z powodu zwinięcia Magazynu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w wielkim wyborze **OKRYĆ DAMSKICH,**

wykończonych podług najnowszych modeli paryżkich, z najwykwintniejszych materjalow, po cenach niebywale niskich, o czem przekonywa niżej wymieniony

CENNIK:

REGENMANTLE, które kosztowały od rs. 12 od 24, teraz od 8 do 16.			
DOLMANY kortowe,	10	30,	6 „ 18.
ŻAKIETY z lekkich materjalow, „ „	9	20,	5 „ 12.
DOLMANY z koronkami,	20	40,	13 „ 35.
DOLMANY jedwabne z koronk. „ „	45	70,	30 „ 45.
ŻAKIETY syberynowe,	15	32,	8 „ 22.
PALTA syberynowe,	18	35,	12 „ 25.
DOLMANY syberynowe,	25	65,	14 „ 40.
PALTA na wacie,	30		20.

W Magazynie **STANISŁAWA LUBELSKIEGO,** róg ulicy Długiej i Bielańskiej № 43, 1-sze piętro.

Tamże sprzedaje się całe urządzenie magazynu i dwa lustra tremo. 2165

F. Adolf Schumann

w POZNANIU, Wilhelmski plac Nr 3.

Magazyn Szkła i Porcelany

Specjalny Skład Wypraw,

poleca po tanich cenach w bardzo bogatym wyborze.

Porcelanowe i fajansowe serwisy stołowe w rozmaitych wzorach od najskromniejszych do najwytworniejszych, w kompletach na 12, 18, 24 i 48 osób na żądanie także z monogramami lub herbami. Skompletowanie starszych serwisów uskutecznia się jak najprędzej i najtaniej.

Angielskie garnitury kryształowe, gładkie, rźnięte i rytowane w gustownych rysunkach i fasonach.

Garnitury umywalniane z porcelany i fajansu z ozdobami najwykwintniejszymi modnemi.

Bogaty wybór lamp stołowych i wiszących, świeczników i ampul jako też przedmiotów sztuki i zbytku z porcelany, szkła, cuivre poli i majoliki.

Całkowite wyprawy nadsyłają się franko, aż do granicy; — wszelkie objaśnienia załatwiają się odwrotną pocztą. 1413R

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna pod firmą

J. JUDLIN,

Ch. Geber,

egzystująca w Warszawie od 1857 roku,

czyniąc zadość żądaniom Szan. Publiczności, powiększywszy swój już i tak obszerny zakład, otworzyła na prowincji swe Filje, a mianowicie:

- w mieście Łodzi u p. S. Grabowskiego, ulica Zawadzka.
- " Białymstoku, u p. E. Kerwien, ulica Wasilkowa 22.
- " Lublinie, u p. Klementyny Otto, ulica Królewska 230
- " Siedlecach u p. K. Kuscht, ulica Warszawska.
- " Płońsku u p. Kowalewskiej.
- " Skierniewicach u p. Milewskiej, w magazynie Strojów Damskich.
- " Łowiczu u p. Anieli Kępczyńskiej w magaz. strojów damskich, ul. Zdun- [ska № 282.
- " Kutnie u p. Eufemji Kędzińskiej w Hotelu Polskim.
- " Włocławku u p. Pauliny Łukasik, w Hotelu Mazowieckim.
- " Częstochowie, u p. Anny Bassowskiej, w magazynie Strojów Damskich, ulica św. Marji, Aleja Główna 1.
- " Kielcach u p. Władysł. Szewczyńskiego, w magazynie kapeluszy ul. Duża.
- " Radomiu u p. Xawery Sowińskiej, w magazynie Strojów Damskich, ulica Rwana, dom Cemaeha, — które to Filje przyjmują wszelką **Garderobę damską i męską, prótą i nie prótą, Aksamity, Jedwabie, Koronki, Dywany itp.**, tak do farbowania jako i do czyszczenia chemicznego, po cenach **tych samych, jak i w Warszawie** i dostarczają wszelkich objaśnień Szan. Publiczności na prowincji. 1402R

Puder Łabędziowy

Poudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewiedzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkami rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Magazyn Mebli

Antoniego Mursztyna,

8. BIELAŃSKA # 8. 2010

wyprzedaje nowe i używane meble i na spłaty miesięczne wynajmuje po cenach niskich.

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, komody, łóżka żelazne i drewniane, lustra, stoliki kredens kuchenny, sofka, rozmaite sprzęty kuchenne, samowar i inne rzeczy, wszystko za niską cenę. Wielka 14, 2 piętro, mieszek. 2. 2182

KANTOR PRZEWOZOWY

KROPIWICKIEGO i S-ki,

Tłomackie Nr 6.

Uskutecznia po cenach bardzo przystępnych: przewóz narzędzi rolniczych i wszelkich towarów, oraz żywego inwentarza na specjalnych wozach.

Załatwia przeprowadzki na letnie mieszkania, z zobowiązaniem powrotnego odstawienia.

Przyjmuje zamówienia na przeprowadzki na nadchodzący kwartał. 1600r

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, polak, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny jako korepetytor, do domu polskiego. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. K. 9239

Osoba 27 lat mająca, z Prus Zach., wykształcona, posiadająca język niemiecki, nieco polski, znająca się na gospodarstwie, umiejacą kształcić młodsze dzieci, wydoskonalona w robotach ręcznych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowy-Swiat № 55, 2-e podwórze, parter. 12. 9240

Student uniwersytetu życzy przysposabić dzieci do filologicznego i realnego gimnazjum lub udzielać korepetycji w tym zakresie. Adres: Krakowskie-Przedm. 26, u pana Braclawskiego. A. S. 1417

Uczeń klasy VII, filolog, posiadający język niemiecki, poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wsi. Adresy uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. L. 1399

Student poszukuje lekcji. Leszno № 51, mieszkania 16. 9363

Student uniwersytetu doświadczony w zawodzie nauczycielskim, pragnie przygotowywać chłopców do gimnazjum na wsi lub w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. 9353

Zkoła żeńska bardzo korzystna do odstąpienia. Warunki korzystne. Adres w kiosku, w Saskim ogrodzie. 9372

Trzebna osoba, posiadająca konwersację francuską lub niemiecką, wyższą muzykę; także młody człowiek życzy na wsi przygotowywać dzieci do szkół za małe wynagrodzenie. Ulica Nowy-Swiat № 33, mieszkania 10. 9408

Uczeń klasy V, pragnie przyjąć korepetycję. Nowy-Swiat 56, mieszk. 11. 8914

Trzebna jest francuzka, na godzinę konwersacji dziennie, za mieszkanie lub na godzinę. Ordynacka № 6, m. 20. 8776

Osoba w średnim wieku, z wyższym wychowaniem i wykształceniem, pragnie pomieszczenia w odpowiednim domu do nauki początkujących dzieci, języka polskiego, francuzkiego i muzyki. Wiadomość w biurze p. Heleny Dąbrowskiej, Krakow.-Przedm. № 43.

Trzebna jest bona niemka, zdolna, od 1-go Lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat № 31, w cukierni. 9284

Lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego, poszukuje student matematyk (z patentem z gimnazjum klasycznego), posiadający języki francuzki i niemiecki. Hoża 30A, m. 5.

Tancjs dla uczniów. Trościwa opieka, do- zór mężki, korepetycja i fortepian w miejs- scu. Zielna № 7A, dom Wernera. 9048

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernje, nawet do Rosji. Oferty do kantora Kur. Warszawskiego pod lit. B. J. W. 9196

Pomieszczenie dla chłopczyków przygo- towujących się do szkół. Aleje Jeruzolim- skie № 26, mieszkania 19. 9236

Nauczyciel posiadający doświadczenie jako pedagog, poszukuje zajęcia. Rekomen- dacje bardzo poważne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „dla nauczyciela.“ 9356

Student uniwersytetu posiadający dokła- dnie języki nowożytnie, pragnie wyjechać jako korepetytor na wieś na czas wakacji. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. P. 9354

Prof. de Prechamps, Długa 23, osoba z dy- plomem, językiem francuzkim, jak rodowi- ta francuzka, doskonałym ruskim, dobrym niemieckim i muzyką, życzy posady na wy- jazd. 9404

Nauczycielka uzdolniona, poszukuje obo- wiązku na wieś, lub na wyjazd do wód, przez miesiąc wakacyjny. Wiad. na pensji p. Smolkowskiej, Marszałkowska № 40 9415

Młody człowiek z dobrej familji, który ukończył szkoły za granicą, posiadający muzykę i mogący wykładać oprócz nie- mieckiego języka, angielską i francuzką gra- matykę, poszukuje miejsca jako towarzysz, towarzysz podróży, lub też jako guwerner. Uprasza się o łaskawe zapytania wraz z określeniem warunków, pod adresem Klei- ber w Ozorkowie przez Kutno. 9420

Student Instytutu technologicznego peters- burzkiego, życzy sobie wyjechać na wieś jako korepetytor. Wiadomość: Nowy-Swiat № 39, stróż wskaże. 9479

Osoba z porządnej rodziny, uczenica prof. Horbowskiego, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacji, z zamiarem udzielania le- kcji śpiewu. Adresy proszę zostawić w cu- kierni Zawistowskiego, plac Bracki. 9475

Uczeń klasy 5-tej, realnego gimnazjum, poszukuje lekcji na wieś podczas wakacji. Marszałkowska № 19, stróż wskaże. 1479

Do miast Cesarstwa. Osoba młoda z do- skonałym francuzkim, ruskim, wyższym śpiewem, życzy wyjechać do towarzystwa lub opieki i zajęcia się domem przy panien- kach pozabawionych matki. Włodzimierska 9, pensja wyższa żeńska. 1487

Poszukuje się bony niemki lub angielski do jednego dziecka do Kowla, a także nauczycielki posiadającej gruntownie języki francuzki i niemiecki na czas wakacyjny lub na dłuższy czas, osoby z wyższym wykształ- ceniem. Wiadomość u właścicielki Hotelu Dziekanka, odcieża od godz. 2-3. 1490

Trzebna jest na wieś nauczycielka po- siadająca język francuzki, niemiecki i mu- zykę do dwóch dziewczynek. Wiadomość: Marjensztad № 1B, m. № 7. 9526

Prof. de Prechamps, Długa № 23, niemka młoda z patentem i ruskim do umiesz- czenia. 9523

Osoba młoda z konwersacją francuską i muzyką, potrzebna na czas wakacji. Sre- brna № 2, m. 7, godzina 10 lub 4. 9476

Posady i prace.

Na wyjazd do Odessy potrzebna jest pan- na kompletnie uzdolniona do kroju sukien, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Chmielna 6, mieszkania 25. Tamże potrze- bne są panny do szycia spódnie, za dobrem wynagrodzeniem. 9286

Trzebna jest panna kompletnie uzdol- niona do staniów. Laskowska, ul. Nowo- lipie № 1. 9167

Poszanka świeżo przybyła, szuka miejsca do handlu za sklepową, z kaucją. Wiadomość: Browarna № 8, m. 3. 9165

Trzebny jest subjekt do magazynu bia- łego. Wiad. w biurze ogłoszeń Sena- torska 18. 1419

Antagret w sile wieku, przybyły z zagra- niccy, posiadający ehlułne świadectwa, po- szukuje miejsca. Wiad.: Piękna № 3, m. 2.

Młody człowiek, który ukończył kurs buch- alterji, wraz z patentem, poszukuje po- sady praktykanta w domach handlowych lub bankierskich. Początkowo może przyjąć po- sadę bezpłatnie. Oferty przyjmują biuro ogło- szeń pp. Rejzmana i Frendlera, Senator- ska 18, pod literami W. P. 1420

Panna kompletnie uzdatniona do bielizny, i oraz panna do haftu białego, znajdują stale zajęcia w magazynie bielizny E. Rogozin- skiej, Elektoralna 43. 1430

Orzelany i gospodarz wykwalifikowany w większych gorzelniach parowych za granicą, poszukuje zajęcia. Mokotowska 5, mieszkania 7. 9253

Trzebny jest uczeń do zakładu felczers- kiego lub na dokończenie. Marszałkow- ska № 37. 9313

Anienka młoda, poszukuje miejsca skle- powej lub bufetowej. Wiad.: ulica Wali- ców № 8, stróż wskaże. 9387

Arasz potrzebne są panny do sukien, po- aryczne i do nauki Dzika № 20, m. 28.

Osoba młoda, poszukuje miejsca, do wy- rzeżenia pami domu, lub do szycia domo- wego, w Warszawie lub na wieś. Ul. Piękna № 32, mieszk. 25. 9403

Gospodyn przybyła ze wsi, poszukuje miejsca. Wiadomość: Sienna № 7, m. 16, u Sawickiej. 9358

iwowar zdolny, posiadający mały kapitał, na udział w bardzo korzystnym interesie na prowincji, poszukiwany. Oferty pod napisem „Opatrzność“ przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 9393

Trzebne są dwie panny do upinania sukien, kompletnie uzdolnione, oraz panny do staniów i spódnie. Senatorska № 17, mieszkania 5. 9360

Osoba młoda zna się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni i bieliznie, życzy sobie miejsca na wieś. Ul. Długa 10, stróż wskaże.

Gospodarz opatrzony chłubami świadczo- tawami, który z powodu sprzedaży majątku pozostał obecnie bez miejsca, poszukuje ta- kowego bezwzględnie na warunkach najprze- stępniejszych. Wiadomość: ulica Bracka 13, mieszkania 10. 9351

Człowiek w podeszłym wieku, wyższego pochodzenia, inteligentny, polak, znający dobrze język polski, francuzki i niemiecki, w pewnym stopniu rosyjski, ze znajomością gospodarstwa rolnego, będąc przywiedziony do ostateczności uprasza łaskawych o pracę jakiegokolwiek rodzaju. W razie potrzeby poręczenie moralne osób wiarogodnych może być przedstawione. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. M. K. 1450

Osoba dobrze wychowana, mogąca dostar- czyć wszelkich żądanych świadcstw i zio- kaskjerki lub korespondentki w porządnym magazynie. Wiad. w czytelni: Elektoralna 7.

Osoba młoda dobrze wychowana, znająca ogólnie wykształcenie, poszukuje zajęcia rozo- nego lub na miesiąc letnie. Wiadomość bliż- sza w czytelni, Elektoralna № 7. 9349

Udolny flosarz, tokarz i jako modelier ob- znajmiony z maszynami wszelkiego rodza- ju młynów, browarów i agronomji, szuka miejsca na stałego w Rosji lub Królestwie. Wiadomość ulica Solna № 16, Jaworski.

Człowiek w średnim wieku, potrzebny jest jako inkasent, kaucja rs. 500 wymagalna. Wiad.: Elektoralna № 5, Zaleski i S-ka. 9456

Panny uzdolnione i uczenice potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć dam- skich. Żurawia № 9. 9424

Uczeń aptekarski do świadcstwem 4-klas- owym, zgłosić się może do apteki Malle- ra w Łodzi. 9424

Człowiek zdolny, z dobrymi świadcstwami i kaucją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, w razie może być i za stróża. Chłódna 38, mieszkania 2. 9423

Osoba uzdatniona w krawieczyźnie, szy- jąca wprawnie na maszynie, poszukuje miejsca na wirś. Adresy uprasza składać w kiosku Leszno. 1461

